



CENTRALNY  
ORGAN ZWIĄZKU  
NAUCZYCIELSTWA  
POLSKIEGO

# Głos Nauczycielski

Tygodnik społeczno - oświatowy

ROK LVI NR 47

WARSZAWA, DNIA 25 LISTOPADA 1973 R.

CENA 80 GR

## PLENUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZNP

W dniu 12 listopada bieżącego roku odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZNP z następującym porządkiem obrad:

- Doskonalenie działalności gospodarczej i socjalnej ZNP.
- Przyjęcie uchwały Prezydium ZG ZNP w sprawie usprawnienia pracy i udoskonalenia struktury organizacyjnej.
- Sprawy bieżące.

W obradach wzięli udział: zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — **Czesław Banach**, zastępca kierownika Wydziału Oświaty i Kultury NK ZSL — **Hieronim Ligocki**, przedstawiciel CK SD — **Andrzej Miller**, sekretarz CRZZ — **Stanisław Lewandowski**, wiceminister oświaty i wychowania — prof. dr **Michał Godlewski**, wiceminister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki — prof. dr **Leszek Kasprzyk**.

Referat Prezydium — „O zwiększenie wkładu ZNP w realizację postanowień I Krajowej Konferencji PZPR” — wygłosił prezes Zarządu Głównego ZNP — kol. **Bolesław Grześ**.

W dyskusji nad referatem oraz projektami przedłożonych uchwał zabierali głos kol. kol.: **Bogdan Meryng**, **Józef Krupiński**, **Zygmunt Jesionowski**, **Jan Koczyński**, **Roman Modrzejewski**, **Stanisław Pawlik**, **Antoni Cieciel**, **Stefan Kaleta**, **Wiesław Jasiobędzki**, **Irena Baron**, **Bogdan Ney**, **Czesław Banach**, **Tadeusz Peter**, **Stanisław Lewandowski**. W imieniu Głównej Komisji Rewizyjnej zabrał głos kol. **Jan Pasieka**.

Po dyskusji przewodniczący komisji wnioskowej, kol. **Franciszek Filipowicz**, przedstawił projekty:

uchwały Zarządu Głównego ZNP w sprawie usprawnienia pracy i udoskonalenia struktury organizacyjnej,

tymczasowego regulaminu Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Obydwa dokumenty zostały przyjęte przy jednym głosie sprzeciwu i jednym wstrzymującym się od głosowania.

W sprawach bieżących prezes ZG ZNP — kol. **Bolesław Grześ** przedstawił kandydaturę kol. **Tadeusza Suberlaka**, dotychczasowego prezesa Zarządu Okręgu w Bydgoszczy, na stanowisko sekretarza ZG ZNP. Kolega **Tadeusz Suberlak** został wybrany jednomyślnie.

W numerze tym publikujemy treść uchwały Zarządu Głównego ZNP w sprawie usprawnienia pracy i udoskonalenia struktury organizacyjnej.

Na czym polegają te zmiany, czym zostały one spowodowane, jaka jest ich istota i cel, jakie powinny być zapewnione warunki, aby zmiany te przyczyniły się do lepszej realizacji zadań stojących przed ZNP?

Zmiany organizacyjne polegają na wprowadzeniu w miejsce dotychczasowej trzystopniowej struktury (Zarząd Główny, zarządy okręgów, rady zakładowe) struktury dwustopniowej: Zarząd Główny i rady zakładowe (powiatowe, miejskie, dzielnicowe, uczelniane). Ognisko, jako ogniwo organizacyjne ZNP w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych, funkcjonuje nadal, korzystając z uprawnień rady oddziałowej. W województwach powstaną przy wojewódzkich radach związków zawodowych oddziały Zarządu Głównego ZNP. Ich obsada kadrowa składać się będzie z kierownika oraz od 1 do 5 instruktorów, w zależności od liczby członków ZNP w województwie. Zakres działalności tych oddziałów określony został w uchwale Plenum ZG ZNP.

Poza tym przy Zarządzie Głównym ZNP utworzony został Ośrodek Usług Pedagogicznych i Socjalnych, który przejmie od wszystkich instancji związkowych całokształt spraw związanych ze świadczeniem usług, jak również z administrowaniem i zarządzaniem majątkiem ZNP. Ośrodek może powoływać swoje filie terenowe. Powstaną one w każdym województwie.

## ZMIANY NIE TYLKO ORGANIZACYJNE

Ośrodek przejmie od instancji związkowych następujące agendy: sanatoria i domy zdrowia, stałe i sezonowe ośrodki wczasów leczniczych, rodzinnych, indywidualnych, domy nauczyciela, hotele, domy noclegowe i schroniska, ośrodki usług pedagogicznych, wydawnictwa, stołówki, bary, kawiarnie, ośrodki żeglarskie, kina, kluby nauczycielskie, biuro turystyki krajowej i zagranicznej, kluby sportowe, administracje gmachów, środki transportowe, brygady remontowo-budowlane, fundusz inwestycyjny, pożyczkowy fundusz mieszkaniowy i dotacje Ministerstwa Oświaty i Wychowania.

Ośrodek Usług Pedagogicznych i Socjalnych będzie świadczył usługi pedagogiczne, kulturalne i socjalne na zlecenie ogniw i instancji związkowych, ogniw administracji szkolnej, i w miarę posiadanych możliwości, innych

związków zawodowych oraz instytucji społecznych.

Plenum zatwierdziło tymczasowy regulamin określający zakres oraz formy, środki działalności i struktury organizacyjną ośrodka. Powstanie ośrodek i jego filii terenowych uwolni zarówno Zarząd Główny, jak i jego oddziały przy WRZZ od licznych i nader pracochłonnych czynności administracyjno-biurowych i księgowych, dzięki czemu instancje związkowe będą w stanie w większym niż dotychczas stopniu zśrodkować wysiłki nad realizacją swych podstawowych zadań.

Warto przy tym zaznaczyć, że na zjazdach i zebraniach ogniw ZNP wielokrotnie postulowano:

— uwolnienie instancji od działalności o charakterze usługowo-gospodarczym i skoncentrowanie uwagi na podstawowych zadaniach statutowych;

— podniesienie standardu usług pedagogicznych, kulturalnych i socjalnych.

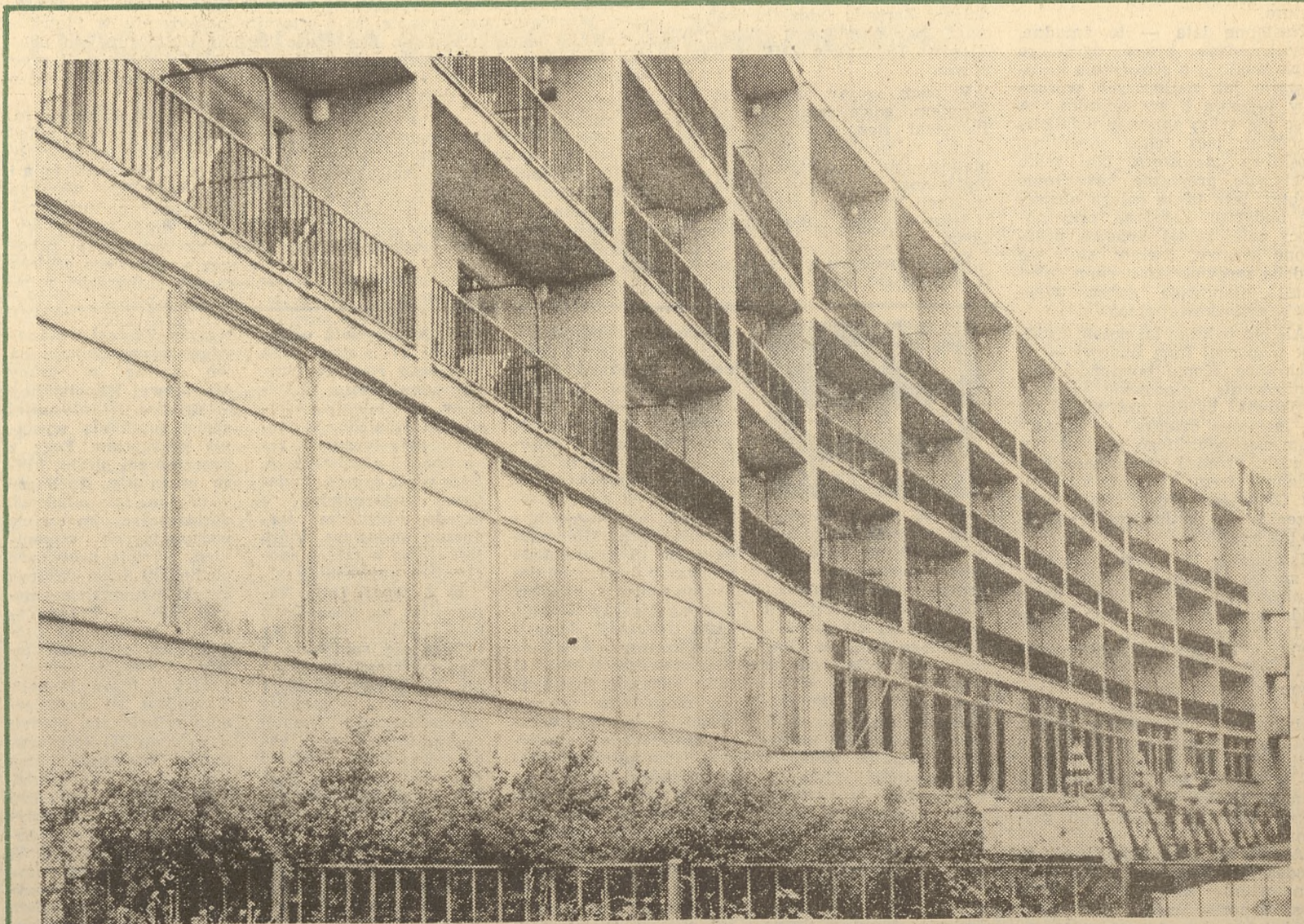
Jakie przyczyny złożyły się na te zmiany, które już na pierwszy rzut oka wydają się uproszczeniem struktury organizacyjnej?

ZNP jest integralną częścią polskiego ruchu zawodowego. Zmiany i przeobrażenia dokonujące się w całym ruchu zawodowym muszą więc objąć, niezależnie od specyfiki ZNP, również naszą organizację.

VI Zjazd PZPR postawił przed całym ruchem zawodowym zadanie zwiększenia wkładu w realizację przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Aby wykonać te zadania, VII Kongres Związków Zawodowych, jak również uchwała Biura Politycznego KC PZPR wskazały na konieczność doskonalenia struktury organizacyjnej i usprawnienia pracy wszystkich ogniw związkowych.

Realizując te wskazania Prezydium, a następnie Plenum CRZZ zatwierdziły wytyczne obligujące wszystkie związki zawodowe do przejścia na strukturę dwustopniową, jako bardziej funkcjonalną, eliminującą wieloszczebelowość i wieloinstancyjność, stwarzającą lepsze możliwości dla sprawniej realizacji zadań ustalonych przez Zarząd Główny i utrwalającą jego więź z zakładowymi organizacjami związkowymi. Stało się to obecnie koniecznością, kiedy w całym życiu naszego państwa następuje stały i konsekwentny proces decentralizacji i demokratyzacji życia, kiedy zasadniczy akcent kładzie się

(Dokończenie na str. 3)



Sanatorium ZNP w Nałęczowie

Foto: Cz. Górski

# OŚWIATA NA KIELECCZYŹNIE W OKRESIE OKUPACJI

W dniach 19—20 października bieżącego roku odbyła się w Klubie Nauczyciela w Kielcach sesja popularyzacyjna poświęcona tajnej oświacie na Kielecczyźnie oraz walce i martyrologii nauczycieli w okresie okupacji hitlerowskiej. Organizatorem sesji był Zarząd Okręgu ZNP oraz tamtejsza Okręgowa Komisja Historyczna. Czynny udział w przygotowaniu spotkania wzięli także pracownicy naukowo-dydaktyczni miejscowej WSP.

Jak podkreślił, otwierając obrady, prezes Zarządu Okręgu ZNP, kol. Józef Stanisławski — celem sesji było podsumowanie wieloletnich prac Okręgowej oraz Powiatowych Komisji Historycznych w zbieraniu materiałów, obrazujących tajną działalność oświatową nauczycieli, ich walkę z okupantem i martyrologia.

W sesji udział wzięli organizatorzy i uczestnicy tajnego nauczania z terenu województwa, przedstawiciele powiatowych rad zakładowych ZNP, pracownicy nauki WSP, IKNiBO oraz autorzy opracowań powiatowych mo-

nografii tajnego nauczania, walki i martyrologii nauczycieli.

W pierwszym dniu obrad nastąpiło także uroczyste otwarcie bardzo ciekawej — bogatej w oryginalne dokumenty oraz wspomnienia z lat okupacji — wystawy pt. „Tajna oświata na Kielecczyźnie w latach okupacji hitlerowskiej”. Ekspozycję zorganizowano — przy czynnym współdziałaniu pracowników archiwum oraz WSP, w osobie dra Adama Massalskiego — w salach Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Kielcach. Wystawa ta, czynna w dalszym ciągu, budzi powszechne zainteresowanie nauczycieli, młodzieży szkolnej oraz dorosłego społeczeństwa.

Na obrady sesji złożyły się cztery referaty, a także komunikaty i wspomnienia uczestników tajnego nauczania oraz byłych więźniów hitlerowskich obozów zagłady.

Pierwszy referat, wprowadzający w problematykę czasów okupacji hitlerowskiej, pt. „Postępowe tradycje oświatowe w województwie kieleckim”, wygłosił

prorektor WSP w Kielcach, doc. dr hab. Wacław Urban. W pracy tej ukazane zostały bogate dzieje postępowej oświaty na ziemi kieleckiej, poczynając od czasów najdawniejszych poprzez czasy szkolnictwa arian, Komisji Edukacji Narodowej, okres 1800-1840 r., a kończąc na latach II Rzeczypospolitej. Referent wypowiedział przy tym poważny wkład nauczycieli Kielecczyzny w dzieło oświaty narodowej.

Następny referat pt. „Rola i zadania Tajnej Organizacji Nauczycielskiej w województwie kieleckim” wygłosił nester ruchu nauczycielskiego, dwuletni prezes Zarządu Okręgu ZNP w Kielcach oraz prezes Okręgu TON — Jan Kupiec. W niezwykle ciepłych słowach, z widocznym wzruszeniem mówił on o ofiarnej i odważnej pracy nauczycieli, którzy nie bacząc na groźbę im represje ze strony okupanta — już w pierwszych miesiącach okupacji przystąpili sprawnie i niechętnie do tajnego nauczania młodzieży, a jednocześnie organizowali w środowisku front walki z hitlerowskim najeźdźcą.

Mówca szeroko przedstawił formy i metody pracy TON w okręgu kieleckim, a zwłaszcza działalność mającą na celu niesienie pomocy materialnej nauczycielom, jak również opieki i pomocy dla rodzin nauczycieli aresztowanych, przebywających w o-

(Dokończenie na str. 9)

## Prac Ministerstwa Oświaty i Wychowania

Prezydium Kolegium Ministerstwa, na posiedzeniu w dniu 16 listopada br., podjęło uchwałę w sprawie prognozy rozwoju oświaty i wychowania do 1990 r. — treści następującej:

„Prezydium Kolegium Ministerstwa Oświaty i Wychowania rozpatrzyło i przyjęło z uznaniem przedstawioną przez Główną Komisję Prognozowania Resortu Oświaty i Wychowania prognozę rozwoju oświaty i wychowania do 1990 r., stwierdzając zarazem, że komisja wypełniła zadania określone w zarządzeniu nr 18/71 ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z dnia 11 września 1971 roku.

Prognoza rozwoju oświaty i wychowania ujmuje zadania związane z doskonaleniem systemu oświatowego zgodnie z uchwałą VI Zjazdu PZPR. Prezydium Kolegium zaleca, aby wszystkie jednostki organizacyjne resortu w dalszych pracach nad przebudową systemu oświaty i wychowania, upowszechnianiem wykształcenia średniego oraz nad podnoszeniem poziomu pracy szkół wszystkich typów, kierowały się założeniami zawartymi w prognozie.

Prezydium Kolegium wyraża podziękowanie kierownictwu i członkom Główniej Komisji Prognozowania Resortu Oświaty i Wychowania oraz wszystkim osobom, które brały udział w dotychczasowych pracach komisji i jej zespołów wnosząc swoją wiedzę i doświadczenie.

Forma i tryb dalszych prac prognostycznych zostaną dostosowane do zakresu i wymogów następnego etapu prac”.

Prezydium Kolegium rozpatrzyło ponadto:

— wstępny zarys projektu perspektywicznego planu rozwoju oświaty i wychowania do 1990 roku;

— projekt nowej organizacji roku szkolnego;

— informację na temat realizacji postanowień uchwały Kolegium Ministerstwa z 9 kwietnia br., dotyczącej pomocy naukowych i sprzętu szkolnego oraz notatki w sprawie rozszerzenia produkcji pomocy naukowych, mebli i sprzętu szkolnego w warsztatach szkolnych i zakładach podległych Zjednoczeniu Przemysłu Pomocy Naukowych i Zaopatrzenia Szkół.

Prezydium Kolegium przyjęło odpowiednie ustalenia w odniesieniu do dalszych prac w zakresie powyższych spraw.

Kolegium Ministerstwa Oświaty i Wychowania, na swoim ostatnim posiedzeniu w Piotrkowie Trybunalskim, podjęło uchwałę w sprawie organizacji prac nad projektem ustawy o systemie edukacji narodowej.

W uchwale tej stwierdza się m. in., że doniosłość i znaczenie ustawy, która usankcjonuje przyszły kształt, formy i treść kształcenia i wychowania w PRL, wymaga szczególnie starannego przygotowania i dobrej organizacji pracy, sprawnego kierowania jej przebiegiem oraz zespołowego udziału w tych pracach najbardziej zain-

teresowanych i kompetentnych środowisk oświatowych, politycznych, naukowych, rodzicielskich i młodzieżowych.

Całością prac kierować będzie komisja powołana przez ministra oświaty i wychowania. Komisja upoważniona będzie do powoływania zespołów dla opracowania problemów i zagadnień szczegółowych. W skład zespołów powinni wejść doświadczeni nauczyciele, działacze oświatowi, polityczni, naukowcy, przedstawiciele młodzieży i rodziców, specjaliści w dziedzinie zarządzania i kierowania systemem oświatowym. Komisja oraz zespoły współpracować będą z zapleczem naukowo-badawczym resortu. Instytuty resortowe powinny dokonywać w miarę potrzeby sondażu i badań, przeprowadzać eksperymenty weryfikacyjne i studia — dostarczać komisji i zespołom odpowiednie materiały.

Przewiduje się, że projekt ustawy o systemie edukacji narodowej przygotowany będzie do końca 1974 roku. W pierwszej połowie 1975 r. zostanie poddany pod dyskusję środowiskową — po uwzględnieniu uwag, opinii i propozycji — przedstawiony władzom politycznym i państwowym.

Dziewiąte z kolei spotkanie Departamentu Kształcenia Zawodowego MOiW z przedstawicielami resortów prowadzących szkoły zawodowe odbyło się 8 listopada br. w Świdniku. Spotkanie to poświęcone było problemom kształcenia kadr dla przemysłu maszynowego. Referat wprowadzający wygłosił wicedyrektor Departamentu Kadr i Szkolenia Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, Zygmunt Zacharski. Informacja nt. bieżących prac Ministerstwa Oświaty i Wychowania, związanych z modernizacją kształcenia zawodowego i z przyszłym modelem szkoły zawodowej — przedstawił dyrektor Departamentu Kształcenia Zawodowego, Jan Karpiński.

W wyniku narady ustalono wezwłowe zadania dla szkolnictwa zawodowego na lata 1974—1975 w oparciu o bilans potrzeb kadrowych w latach 1972—1975, opracowany przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów.

Uczestnicy narady zwiedzili zakłady WSK w Świdniku oraz przykładową szkołę i warsztaty.

17 listopada bieżącego roku stali zaproszeni do Warszawy nauczyciele — „Synowie Pułku” oraz nauczyciele — córki i synowie kadry zawodowej Ludowego Wojska Polskiego. W siedzibie resortu spotkali się z nimi wiceminister oświaty i wychowania — gen. dw. Zygmunt Huszcza i zastępca szefa Głównego Zarządu Politycznego WP — gen. bryg. Norbert Michta. Obecni byli przedstawiciele Zarządu Głównego ZNP oraz oficerowie rezerwy.

Za całokształt pracy pedagogicznej i duże osiągnięcia w procesie wychowania młodzieży dziesięciu nauczycieli otrzymała nagrody ministra oświaty i wychowania.

Nagrody I stopnia wręczono zastępcy dyrektora Liceum Ekonomicznego nr 2 we Wrocławiu — Gustawowi Zmijewskiemu, byłemu partyzantowi, który jako 15-letni chłopiec walczył na Kielecczyźnie. Z pracy w szkolnictwie związany jest od 22 lat.

Nagrody II stopnia przyznano trzem nauczycielom: Mieczysławowi Lisowskiemu — zastępcy dyrektora Technikum i Zasadniczej Szkoły Odzieżowej w Szczecinie, młodocianemu żołnierzowi samodzielnej kompanii zwiadu 2 DP im. H. Dąbrowskiego: Edmundowi Sinicy — dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Parszewie, uczestnikowi walk od Warszawy do Koblubru, gdzie został dwa razy ranny: Kazimierzowi Krzeszowcowi — nauczycielowi Liceum Ogólnokształcącego w Puławach, który z ramienia Związku Patriotów Polskich zaimponował się werbunkiem ochotników do Wojska Polskiego.

Czesław Biesiakiński, Czesław Szumilo, Marian Kwiatkowski, Józef Polomski, Marian Sowiński i Bonifacy Bieniewski otrzymali nagrody III stopnia.

Uczestnicy spotkania zwiedzili najstarszą jednostkę ludowego Wojska Polskiego — I Praski Pułk Zmechanizowany im. kpt. Władysława Wesołego. Zapoznali się z historią jednostki, obejrzelis nowoczesną bazę szkoleniową.

# DZIĘKUJEMY!

Nie ulega kwestii, że wyjątkowo trafny wybór dokonał Związek, gdy organizując w 1962 roku Dom Zdrowia ZNP w Ciechocinku — powierzył kierownictwo nowo wybudowanemu ośrodkowi kol. Władysławowi Pypkowskiemu. Nie był to zresztą wybór w ciemno. Kolega Pypkowski, wówczas od 10 już lat dyrektor Państwowego Technikum Rolniczego w Brzostowie, doprowadził szkołę do pełnego rozkwitu. Z jego inicjatywy wzniesiono nowe budynki gospodarcze, dokonano adaptacji starych — na mieszkania dla pracowników placówki, zaś gospodarstwo technikum, przynoszące poprzednio straty w wysokości 87 tys. złotych rocznie, w 1961 roku osiągnęło 154 tys. złotych zysków.

Taki gospodarz był dla ZNP na wagę złota. Więc kol. Pypkowski, zdyscyplinowany związkowiec, doceniający wagę placówki leczniczej dla nauczycieli, zrezygnował z pracy w technikum i od kwietnia 1962 roku zajął się na prośbę Związku, organizowaniem od podstaw Domu Zdrowia w Ciechocinku. W rok potem dom ten został przekształcony na sanatorium.

Następne lata — to żmudna, konsekwentna praca dyrektora Pypkowskiego o stworzenie kuracjom jak najlepszych warunków leczenia i wypoczynku. A więc nie tylko sprawnie działające placówki, lecz także serdeczna, troskliwa atmosfera. Nie tylko estetyczne przytulne urządzenie wnętrza, lecz także całego otoczenia budynku. Założone, przy pomocy całej załogi zielenie, posadzone krzewy, kwiaty stały się ozdobą zarówno sanatorium, jak i miasta, stanowiąc dobrą wizytówkę związkowej placówki.

Ale oto w kilka lat potem Związek rozpoczął inną budowę — w Jachrance. Komu powierzyć zorganizowanie placówki? Kolega Pypkowski bardzo przywiązał się do „swojego dziecka” — sanatorium ciechocińskiego, ale, jak powiedział kiedyś w rozmowie z dziennikarzem: „koledzy z Zarządu Głównego prosili mnie, bym przeniósł się do Jachranki i pewno tak będzie”.

Istotnie w 1970 roku podejmuję znowu pionierską pracę — organizowania od podstaw nowo budowanej placówki, tym razem w Jachrance.

Gdy w okresie ferii letnich 1970 roku zorganizowano tam w pierwszym oddanym do użytku budynku — pierwszy turnus wczasów rodzinnych — pisaliśmy o tym w „Głosie”: „Tymczasem świecąc tu goliżną świeżo zaorane pole. Tylko w środku stoi stara samotna grusza. Jedyna oaza zieleni, nie licząc kilku krzewów pod płotem”.

Ale po niecałym roku, kiedy ośrodek przekształcony został w sanatorium klimatyczne ZNP, nasz reporter mógł stwierdzić: „Już teraz dwa tysiące posadzonych róż czeka, aby wychynąć z

zimowego ubrania. Zamówionych jest mnóstwo ozdoby krzewów i roślin. Oczekują już wytłoczone i obramowane klomby...”.

Potem jeszcze niejednokrotnie na łamach „Głosu”, przewijała się nazwa Jachranka. To były listy kuracjuszy, chwalaących sobie pobyt w sanatorium, listy z wyrazami uzania pod adresem Związku, no i dyrektora placówki, kol. Władysława Pypkowskiego, z wyrazami podziękowania za dobre warunki leczenia, za ciepłą, serdeczną atmosferę, za troskliwość i opiekę.

Taki klimat mógł stworzyć ktoś, kto jest nie tylko wzorowym, sumiennym pracownikiem, lecz także działaczem społecznym z prawdziwego zdarzenia. Takim właśnie człowiekiem jest kol. Pypkowski.

Pracę nauczycielską rozpoczął w 1927 roku i od pierwszych dni włączył się w działalność społeczną, organizując kursy dla dorosłych, przesuwając Kasie Stefczyka, działając w kółkach rolniczych, tworząc Koło Młodzieży Wiejskiej „Wici”, współpracując z organizacją chłopską „Wyzwolenie”. Był też wieloletnim prezesem ogniska ZNP, zaś w okresie strajku nauczycielskiego — jako delegat Zarządu Oddziału brał udział w pamiętnym Walnym Zjeździe Delegatów ZNP w Krakowie.

Wybuch wojny zastaje go w Świętem, gdzie jako komendant Placówki Bezpieczeństwa bierze udział w poszukiwaniu broni u niemieckich kolonistów. Za tę działalność otrzymuje w okresie okupacji zaocznie wyrok śmierci. Ucieka wówczas i ukrywa się w Łodzi.

Po wyzwoleniu wraca do szkoły w Świętem, wznowia pracę na-

uczycielską i działalność społeczną. Już w marcu 1945 roku wstępuje w szeregi PPR. Jakiś czas pełni funkcję zastępcy sekretarza propagandy KW PPR, a następnie PZPR.

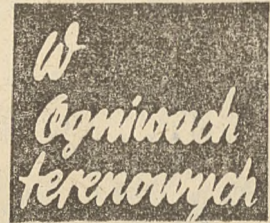
W 1948 roku zostaje wybrany do ZG ZNP i pełni funkcję członka plenum przez dwie kadencje. W 1952 roku obejmuje stanowisko dyrektora Technikum Rachunkowości Rolnej w Brzostowie, a potem — Ciechocinek, no i Jachranka.

W listopadzie br. — po 46 latach ofiarnej pracy zawodowej i społecznej — kol. Władysław Pypkowski przeszedł na emeryturę. W skierowanym do Niego liście Zarządu Głównego czytamy między innymi:

„Wysoko cenimy osobisty wkład Kolegi w przekształcenie Domu Zdrowia w Ciechocinku w sanatorium uzdrowiskowe oraz w organizowanie Sanatorium Klimatycznego ZNP w Jachrance. Dzięki Waszej głębokiej wiedzy, pomysłowości i inicjatywie, zagospodarowanie i urządzenie terenów zielonych wokół obiektów w Ciechocinku, Jachrance i Nałęczowie służyć może jako wzór godny szerszego naśladowania. Cenimy Was, Kolego, nie tylko jako organizatora i dyrektora nauczycielskich sanatoriów, lecz także jako zasłużonego dla oświaty nauczyciela i wychowawcę, aktywnego działacza politycznego i społecznego. Wyrażamy przekonanie, że w dalszym ciągu pozostanie Kolega związany z organizacją związkową, że będzie jej służył swą wiedzą i doświadczeniem (...).”

Liczne listy od kuracjuszy, którzy zawsze z takim uznaniem, tak ciepło, wyrażali się o koledze Władysławie Pypkowski — upoważniają redakcję, by w imieniu ogółu nauczycieli powiedzieć Mu: dziękujemy, nie zapomniemy!

D.CH.



W Domu Nauczyciela w Starachowicach odbyło się 20 października bieżącego roku uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci nauczycieli powiatu łżeckiego i miasta Starachowice poległych w walce o polskość w latach 1939—1945. Po odsłonięciu tablicy nastąpił apel poległych, a następnie składanie wieńców i wianeczek kwiatów. Uroczystość zorganizowała Powiatowa Rada Zakładowa Związku Nauczycielstwa Polskiego w Starachowicach.

Staraniem Powiatowej Rady Zakładowej Związku Nauczycielstwa Polskiego w Wołominie zorganizowano w dniu 20 października bieżącego roku towarzyskie

spotkanie nauczycieli-emerytów, które z pewnością na długo pozostanie w ich pamięci. Spotkanie odbyło się w specjalnie na tę okazję przystrojonej sali Szkoły Podstawowej nr 5, z udziałem przedstawicieli miejscowych władz partyjnych, oświatowych i związkowych. Głównym punktem programu było wręczenie długoletnim pracownikom oświaty Złoty Krzyż Zasługi. Aktu dekoracji dokonał I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR. O miły nastrój postarali się gospodarze uroczystości — dyrekcja szkoły, nauczyciele i uczniowie. Występy młodzieży, występy chóru, baletu i orkiestry były przez gości gorąco oklaskiwane. Powiatowa Rada Zakładowa w Wołominie stara się pomagać nauczycielom w wielu sprawach życiowych, nie zapominając o tych, którzy odeszli już z zawodu na zasłużony odpoczynek. Podobne spotkanie nauczycieli-emerytów z okazji

Dnia Nauczyciela odbyło się 17 października bieżącego roku w Państwowym Domu Rekreacji w Zieloncu, również uroczajone występy artystycznych zespołów uczniowskich. Było wiele życzeń, kwiatów, podarunków, a przede wszystkim serdeczna atmosfera, która jest chyba w takich spotkaniach najważniejsza.

Z okazji Dnia Nauczyciela we wszystkich dzielnicach Warszawy odbyły się spotkania z nauczycielami-emerytami. W każdej dzielnicy nieco inaczej — zależnie od możliwości i inwencji organizatorów, rady zakładowej ZNP. Emeryci dzielnic Wola, w liczbie ponad 300 osób, zebraли się w Domu Kultury Dzieci i Młodzieży na Kole. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz szkolnych i związkowych, którzy złożyli seniorom serdeczne życzenia zdrowia i długich lat życia. Trzy koleżanki otrzymały Złote

Krzyże Zasługi, stanowiące wyraz uznania dla ich zasług w pracy oświatowej i społecznej. W drugiej, również milej części spotkania wystąpił Mieczysław Fogg z repertuarem pieśni, które przerosły słuchaczy w minione lata młodości, dostarczając im wiele wzruszających wspomnień. Również uroczystość obchodzili dzień swojego święta nauczyciele-emeryci dzielnicy Praga-Południe. W dniu 13 października otrzymali bilety do teatrów oraz na projekcję filmu „Hubal” Natomiast 30 października odbyło się w Sali Zjazdowej ZG ZNP uroczyste spotkanie przy herbatce, w trakcie którego koledzy zasłużeni w tajnej oświacie otrzymali odznaczenia państwowe i związkowe. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele Prezydium DRN, Wydziału Oświaty oraz dzielnicy-owych ognisk emeryckich. Spotkanie zakończono występami artystów „Estrady”.

# ZMIANY NIE TYLKO ORGANIZACYJNE

na aktywność i poczucie odpowiedzialności najniższych i jednocześnie podstawowych komórek: powiatu, gminy, zakładu pracy.

Warto przy tym zaznaczyć, że w środowisku działaczy ZNP od dłuższego również czasu wysuwane były postulaty zmniejszenia obsady kadrowej i środków finansowych w wyższych instancjach związkowych na rzecz umacniania kadrowego, zwiększenia środków i kompetencji rad zakładowych. Z krytyką rad zakładowych i ognisk spotykała się niedostateczna więź Zarządu Głównego z terenem, nadmiar uchwał i wytycznych, przewlekła droga docierania związkowych informacji i materiałów zarówno „z góry w dół”, jak i odwrotnie. Postulaty te nasiliły się szczególnie ostatnio, kiedy nastąpiły i nadal następują istotne zmiany w podziale administracyjnym kraju, w sferze zarządzania i strukturze rad narodowych. Do tych ogólnokrajowych i ogólnozwiązkowych przyczyn, składających się na konieczność udoskonalenia stylu i metod pracy, dochodzą przyczyny powstałe na naszym oświatowym odcinku.

Od przeszło dwóch lat dokonują się tutaj, jak wiemy, doniosłe procesy i zmiany. Polegają one — jak mówił o tym na I Krajowej Konferencji PZPR tow. Edward Gierek — na kontynuowaniu prac nad programem reformy szkolnej oraz dalszym podnoszeniu poziomu obecnej szkoły.

Naszym najważniejszym zatem obowiązkiem jest czynić wszystko co leży w granicach możliwości, aby stale wzrastał wkład Związku w realizację nakreślonych przez partię zadań, w szczególności zaś w doskonalenie pracy dydaktyczno-wychowawczej szkół, usuwanie istniejących dysproporcji w warunkach i wynikach szkolenia, w wyrównywanie poziomu pracy szkół do poziomu szkół najlepszych.

Pamiętać przy tym trzeba, że o roli społecznej i autorytetie Związku decyduje przede wszystkim praca ogniw działających w szkołach i placówkach, w bezpośrednim kontakcie z terenowymi władzami państwowymi, organizacjami politycznymi i społecznymi, a więc praca rad zakładowych i ich ognisk. Tutaj bowiem decydują się sprawy jakości pracy, sprawdzają umiejętności zawodowe i obywatelskie zaangażo-

wanie, tutaj też głównie muszą być rozwiązywane problemy warunków życia i pracy członków naszej organizacji.

Stąd też umacnianie tych podstawowych ogniw związkowych, udzielanie im pomocy w wykonywaniu zadań jest głównym i podstawowym celem przeprowadzanych zmian w strukturze organizacyjnej Związku. Zmiany te zaproponowało Prezydium ZG ZNP, po wielostronnych dyskusjach i rozmowach z kierownictwem CRZZ, podczas których wspólnie poszukiwano najlepszych rozwiązań, rozważano wszystkie argumenty i obawy. Szeroko były dyskutowane także względy statutowe oraz formalno-prawne aspekty wprowadzenia struktury dwustopniowej. W poszukiwaniu rozwiązań przeważały jednak względy merytoryczne, racje społeczno-polityczne oraz istota i cel dokonywanych zmian z punktu widzenia dobra członka Związku i całej organizacji.

Nowa struktura organizacyjna ZNP wprowadzona będzie od nowego roku kalendarzowego (1 stycznia 1974 roku). W najbliższych dniach odbywać się będą ostatnie plenarne posiedzenia zarządów okręgowych. Podjęte zostaną jednocześnie prace nad zorganizowaniem przy WRZZ oddziałów Zarządu Głównego ZNP oraz Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych i jego terenowych filii.

Chodzi o to, aby oddziałom ZG ZNP zapewnić jak najlepszą obsadę kadrową, odpowiednie warunki pracy i działalności. Poważne znaczenie będzie miało skupienie wokół oddziału szerokiego zespołu działaczy o dużym dorobku i autorytecie zawodowo-społecznym. Ułatwi to wykonanie oddziałowi zadań zleconych przez Zarząd Główny oraz bezpośredni kontakt z radami zakładowymi i ogniskami.

Działalność Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych musi zmierzać do tego, aby członkowie

naszego Związku w sposób wyraźny odczuli poprawę w zakresie zaspokajania ich potrzeb socjalnych, kulturalnych, jak i doskonalenia pedagogicznego.

Naczelnym zadaniem w całokształcie wysiłków zmierzających do doskonalenia pracy związkowej jest umacnianie rad zakładowych. Takie też było stanowisko prawie wszystkich zabierających głos na omawianym Plenum ZG.

„Aktywność i wyniki pracy zakładowych organizacji związkowych są jednym z decydujących mierników oceny pracy wyższych instancji związkowych” — stwierdza uchwała Biura Politycznego.

Co zamierza zrobić Zarząd Główny ZNP, aby doprowadzić do umocnienia działalności rad zakładowych? Sprawa pierwsza, to dobór odpowiednich ludzi do pracy w radzie. **Problem urlopowania do pracy w radach zakładowych ZNP** jest obecnie rozpatrywany przez CRZZ. Mamy zapowiedź korzystniejszego etatowo u-sytuowania rad.

Zarząd Główny ZNP będzie dążył do zwiększenia środków finansowych oddanych do dyspozycji rad. W radach koncentrować się będzie działalność kulturalna i socjalna. Rada będzie gospodarzem funduszu socjalnego i mieszkaniowego, działającym w porozumieniu z kierownikiem odpowiedzialnym organu administracji szkolnej.

Zarząd Główny ZNP zmodyfikuje i uzupełni wytyczne w sprawie roli, uprawnień i zadań rad zakładowych oraz ognisk. Nowe wytyczne muszą w sposób jasny określić, które z zadań, wykonywanych przez dotychczasowe zarządy okręgowych, przyjęte będą przez rady zakładowe, a które przez Zarząd Główny i jego oddziały oraz Ośrodek Usług Pedagogicznych i Socjalnych. W szczególności wytyczne powinny przekazać radom zakładowym kompetencje dotyczące rozwiązywania spraw pracowniczych.

Byłoby jednak błędem sądzić,

że cały problem doskonalenia działalności naszych ogniw podstawowych ogranicza się do przekazania im dodatkowych zadań, kompetencji i środków. Musimy na ten problem patrzeć szerzej, umacniać rolę naszych ogniw, ich rad i zarządów we wszystkich dziedzinach pracy, w całokształcie funkcji Związku, sformułowanych w naszym statucie, w podstawowych uchwałach, dokumentach partyjnych, związkowych i prawnych.

W świetle zmian w strukturze i zadań w zakresie doskonalenia działalności Związku, przede wszystkim jego ogniw podstawowych, poważne zmiany nastąpić muszą w stylu i problematyce pracy Zarządu Głównego, w jego organizacji wewnętrznej. Powinny one w efekcie służyć lepszemu niż dotychczas spełnianiu zwłaszcza następujących zadań:

— rozszerzaniu zakresu bezpośredniej więzi z ogniwami podstawowymi, inspirowaniu i ocenianiu ich pracy, poznawaniu opinii i potrzeb szkół i nauczycieli w celu wyciągnięcia wniosków do pracy Zarządu Głównego;

— udzielaniu radom zakładowym i zarządom ognisk pomocy w zakresie kształtowania prawidłowych zasad i zgodnej z nimi praktyki współdziałania organów administracji z instancjami terenowymi ZNP; sprawie tej służyć będzie porozumienie Zarządu Głównego ZNP i resortów o zasadach współdziałania organów administracji z instancjami ZNP. (minister oświaty i wychowania zaoprobował przedstawiony mu przez ZG tekst porozumienia);

— dostarczaniu radom zakładowym i zarządom ognisk wszelkich materiałów informacyjno-poradnikowych, pomocnych i niezbędnych w pracy ZNP.

Nie potrzeba przekonywać, że warunkiem spełnienia przez Związek zadań wynikających z uchwał partii, VII Kongresu Związków Zawodowych i XI Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP, jest oparcie działalności każdego ognia — od ogniska do Zarządu Głównego — na możliwie najszerszym aktywie społecznym. W tym leży klucz do umocnienia rangi i pozycji ZNP w naszym systemie oświaty i nauki oraz w naszym społeczeństwie. Wprowadzone uchwałą Plenum ZG ZNP z dnia 12 listopada bieżącego roku zmiany w strukturze organizacyjnej, służą temu celowi.

## TADEUSZ SUBERLAK sekretarzem ZG ZNP

Urodził się 27 kwietnia 1931 roku w Bydgoszczy. Tutaj też ukończył w 1950 roku liceum pedagogiczne. Pracę nauczycielską rozpoczął w Choszczynie, województwo szczecińskie. W lutym 1951 roku wybrany został sekretarzem Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP w Choszczynie. Funkcję tę pełnił społecznie do czasu powołania do służby wojskowej.

W październiku 1954 roku ukończył służbę wojskową i podjął pracę w szkole podstawowej w charakterze nauczyciela, a następnie kierownika szkoły w Bydgoszczy. Jednocześnie aktywnie pracuje w ZNP jako przewodniczący rejonowych konferencji pedagogicznych i prezes ogniska. W 1955 roku wstępuje do PZPR. W latach 1957—1959 studiuje eksternistycznie w SN w Toruniu. Otrzymuje dyplom ukończenia kierunku — geografia.

W latach 1963—1972 pełnił funkcję wiceprezesa, a następnie prezesa Zarządu Oddziału Miejskiego ZNP w Bydgoszczy. W marcu 1972 roku wybrany został prezesem Zarządu Okręgu, a na XI Krajowym Zjeździe Delegatów — członkiem Zarządu Głównego ZNP.

W międzyczasie studiuje bez orderwania od pracy na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, uzyskując w 1969 roku dyplom magistra geografii ekonomicznej.

W marcu bieżącego roku wybrany został członkiem Plenum i Egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Bydgoszczy, pełni jednocześnie funkcję przewodniczącego Komisji Nauki i Oświaty KW PZPR.

Na posiedzeniu w dniu 12 listopada 1973 roku Plenum Zarządu Głównego ZNP wybrało go sekretarzem ZG ZNP.

# UCHWAŁA ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZNP

## Z DNIA 12 LISTOPADA 1973 ROKU W SPRAWIE USPRAWNINIENIA PRACY I UDOSKONALENIA STRUKTURY ORGANIZACYJNEJ

**W** celu wydatnego zwiększenia wkładu związków zawodowych w realizację programu przyspieszonego rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, przyjętego na VI Zjeździe PZPR — uchwała Biura Politycznego z kwietnia 1973 roku, Prezydium i Plenum CRZZ stawiają przed wszystkimi związkami zawodowymi zadania stałego doskonalenia stylu i metod działania, zacieśniania bezpośredniej więzi instancji z zakładami pracy i środowiskami pracowniczymi oraz uproszczenia struktury organizacyjnej ZNP.

W szczególności uchwały te i postanowienia zobowiązują do konsekwentnego opierania działalności związkowej na coraz szerszym aktywie społecznym; przeciwdziałania formalizmowi w pracy instancji w celu skupienia całej uwagi ich aktywu na bezpośredniej pracy i więzi ze środowiskiem pracowniczym; umocnienia roli, zwiększenia aktywności i kompetencji zakładowych organizacji związkowych jako ogniw decydujących o wkładzie Związku w realizację zadań oświatowych i społecznych; jednolitego wprowadzenia w całym ruchu związkowym dwustopniowej struktury organizacyjnej.

Cele tych postanowień są zbieżne z uchwałą XI Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP, która między innymi zalecała stałe zwiększanie sprawności organizacyjnego działania przez zacieśnianie więzi instancji z członkami, opieranie pracy związkowej na szerokim aktywie społecznym, umacnianie współodpowiedzialności wszystkich członków Związku za rzeczywistnienie jego celów; kontynuowanie prac nad doskonaleniem struktury wewnętrznej instancji związkowych; umacnianie organizacji zakładowych jako podstawowych ogniw struktury organizacyjnej; dalsze doskonalenie gospodarki finansami związkowymi, ograniczenie kosztów utrzymania instancji i przeznaczanie maksymalnych funduszy

na działalność merytoryczną, głównie zakładowych organizacji związkowych.

Niezbędnym warunkiem efektywnej realizacji tych słusznych zaleceń i zadań jest zapewnienie radzie zakładowej korzystnych warunków działania oraz pełnych uprawnień wynikających z przepisów prawa, z uchwał władz politycznych i związkowych.

Stojąc na stanowisku jednolitych zasad organizacyjnych związków zawodowych oraz dążąc do umocnienia zakładowych organizacji związkowych — Zarząd Główny ZNP postanawia:

**1.** Wprowadzić w Związku Nauczycielstwa Polskiego dwustopniową strukturę organizacyjną: rada zakładowa — Zarząd Główny. W celu zbliżenia Zarządu Głównego do rad zakładowych powołać przy WRZZ terenowe komórki wykonawcze Zarządu Głównego ZNP w postaci jego oddziałów.

Oddziały terenowe Zarządu Głównego ZNP powinny koncentrować uwagę na: udzielaniu bezpośredniej pomocy radom zakładowym w realizacji uchwał związkowych; umocnieniu więzi Zarządu Głównego z radami zakładowymi; współdziałaniu z wojewódzkimi władzami politycznymi, państwowymi i związkowymi; organizowaniu udziału środowisk nauczycielskich w doskonaleniu systemu oświaty, pracy dydaktyczno-wychowawczej szkół; stworzeniu warunków do pracy sekcji związkowych oraz udziału Sekcji Nauki w pracach środowiskowych kolegiów rektorskich; powoływaniu stałych i doraźnych komisji społecznych; rozpatrywaniu skarg i wniosków pracowniczych; współdziałaniu z władzami szkolnymi we wszystkich dziedzinach doskonalenia pracy szkół; rozwiązywaniu spraw i zaspokajaniu potrzeb pracowniczych członków, ich rodzin, emerytów i rencistów.

Organizację i szczegółowy zakres pracy oddziałów Zarządu Głównego ZNP przy wojewódzkich radach związków zawodowych określi Prezydium ZG ZNP.

**2.** Zobowiązać Prezydium Zarządu Głównego do przedłożenia w I kwartale 1974 roku na posiedzeniu plenarnym Zarządu dostosowanej do nowych warunków organizacyjnych koncepcji umocnienia kadrowego i finansowego rad zakładowych, między innymi przez realizację postanowień uchwały XI Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP w sprawie urlopowania do pracy w radach zakładowych ZNP na tych samych zasadach, które obowiązywać będą w całym ruchu zawodowym; systematycznego zwiększania środków finansowych będących w dyspozycji rad zakładowych; zaktualizowania wytycznych w sprawie roli, uprawnień i zadań rad zakładowych, z uwzględnieniem zwiększonego zakresu ich kompetencji, szczególnie w sprawach pracowniczych; stopniowego przekazywania ogniom administracji niektórych spraw związanych z obsługą socjalną pracowników oświaty i nauki.

**3.** Zaoprobować uchwałę Prezydium ZG ZNP w sprawie powołania przy Zarządzie Głównym z dniem 1 stycznia 1974 roku Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych ZNP i zatwierdzenie jego tymczasowy regulamin. Do zadań ośrodka należy prowadzenie spraw gospodarczo-finansowych związanych ze świadczeniem usług na rzecz członków, prowadzeniem działalności gospodarczej i zarządzaniem majątkiem ZNP. W szczególności pod zarząd ośrodka przekazać: administrowane przez Zarząd Główny ZNP i okręgi — agendy i lokale związkowe, sanatoria, ośrodki wczasów, domy nauczyciela, budynki związkowe, ośrodki usług pedagogicznych, stołówki, kina, samobilansujące się kluby nauczycielskie, biuro turystyki krajowej i zagranicznej, środki transportu, realizację funduszu inwestycyjnego, funduszu mieszkaniowego ZNP oraz funduszu dotacyjnych Ministerstwa Oświaty i Wychowania.

Zarząd Główny wyraża przekonanie, że wprowadzone zmiany organizacyjne przyczynią się do zwiększenia zakresu i obiektywnych możliwości spełniania statuto-

wych zadań Związku, wpłyną na wzrost majątku związkowego, usług i świadczeń na rzecz członków. Powstaną warunki sprzyjające umacnianiu integralności związkowego działania, wyrównywaniu dysproporcji terenowych w zakresie niektórych istotnych świadczeń na rzecz członków, decentralizacji kompetencji i środków służących wzrostowi roli i samodzielności zakładowych organizacji związkowych, zacieśnianiu bezpośredniej więzi instancji z członkami Związku, skróceniu dróg informacji wewnątrzwiązkowej i efektywniejszemu jej wykorzystaniu.

W dotychczasowej działalności ZNP zarządy okręgowych należyście wypełniały przypadające im zadania. Położyły duże zasługi w inspirowaniu działalności rad zakładowych, utrzymywaniu z nimi stałej więzi, umacnianiu związkowej odpowiedzialności i samodzielności ogniw terenowych ZNP, reprezentowaniu zawodowych i socjalnych interesów członków.

Prezydium ZG ZNP powinno zapewnić etatowej kadry działaczy i pracowników zarządów okręgowych zatrudnienie zgodne z kwalifikacjami i zainteresowaniami, a zwłaszcza wykorzystanie tej kadry do pracy w oddziałach Zarządu Głównego oraz filiach rejonowych Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych. Aktyw społeczny dotychczasowych zarządów okręgowych skupić wokół oddziałów Zarządu Głównego, w sekcjach związkowych oraz w stałych i doraźnych komisjach.

Zarząd Główny ZNP wyraża pełne uznanie i gorące podziękowanie za dotychczasową pracę wszystkim działaczom i pracownikom zarządów okręgowych, którzy swą wiedzą i doświadczeniem dobrze służyli kształtowaniu i urzeczywistnianiu socjalistycznego oblicza szkoły polskiej, celów i zadań ZNP.

Zarząd Główny ZNP zwraca się do wszystkich działaczy związkowych, aby w nowych warunkach organizacyjnych służyli swą wiedzą, doświadczeniem i zaangażowaniem w pełnej realizacji postanowień niniejszej uchwały oraz urzeczywistnianiu celów statutowych ZNP.

Zarządca z dnia 9 listopada 1973 roku minister oświaty i wychowania wprowadził nowy regulamin egzaminów dojrzałości. Jest to dalszy ważny krok na drodze doskonalenia pracy szkolnictwa, podnoszenia poziomu i efektywności kształcenia i wychowania.

Przedstawiona w regulaminie koncepcja egzaminu dojrzałości nawiązuje do poglądów i propozycji z dyskusji nad Raportem Komitetu Ekspertów oraz ze spotkań z aktywnym oświatowym i młodzieżowym. Ministerstwo wykorzystywało też w szerokim zakresie dotychczasowe doświadczenia szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych.

Wprowadzenie nowego regulaminu ma głównie na celu podniesienie poziomu przygotowania młodzieży do dalszego kształcenia się i pracy zawodowej oraz zbliżenie treści i kształtu egzaminu dojrzałości do egzaminu wstępnego na wyższe uczelnie. Regulamin wyraża między innymi dążenia ministerstwa do ukierunkowania zainteresowań uczniów i wyzwalania ich aktywności poznawczej, a także do pełniejszego respektowania aspiracji i osiągnięć indywidualnych młodzieży.

Rozszerzenie zakresu treściowego i uelastycznienie form składania egzaminu dojrzałości powinno sprzyjać osiągnięciu przez nauczycieli i uczniów satysfakcji z dobrze wypełnionych obowiązków i wyników pracy. Regulamin stwarza też przesłanki dalszego zacieśniania współdziałania pracowników nauki i nauczycieli szkół średnich w procesach kształcenia i wychowania młodej generacji. Nowa koncepcja egzaminu dojrzałości wychodzi więc naprzeciw potrzebom społecznym oraz życzeniom i oczekiwaniom wielu nauczycieli i uczniów.

Regulamin egzaminu dojrzałości obowiązuje wszystkie szkoły średnie, niezależnie od podporządkowania resortowego. Opierając egzamin na powszechnie obowiązujących zasadach, ministerstwo zapewniło równocześnie warunki przystosowania jego treści i przebiegu do właściwości poszczególnych typów szkół i profili kształcenia.

Zgodnie z regulaminem — egzamin dojrzałości składa się z dwóch części. Część pierwsza obejmuje egzamin pisemny z języka polskiego i matematyki. Uzna-

jąc, że opanowanie języka ojczystego i matematyki stanowi podstawę wykształcenia ogólnego współczesnego obywatela PRL oraz warunkuje jego dalszy rozwój — ministerstwo utrzymało obowiązek składania egzaminu z tych przedmiotów przez wszystkich uczniów.

Tematy z matematyki i języka polskiego będą obejmować zakres materiału programowego, realizowanego w szkołach i oddziałach o określonym profilu. Będzie się je różnicować w oddziałach matematyczno-fizycznych i humanistycznych oraz w poszczególnych typach średnich szkół zawodowych.

Wprowadza się możliwość składania przez uczniów egzaminu z wybranych przedmiotów bądź w formie pisemnej pracy egzaminacyjnej, bądź też egzaminu ustnego. Ma to na celu między innymi przystosowanie formy składania egzaminu z wybranych przedmiotów do aspiracji uczniów oraz stworzenie młodzieży warunków

swobodnego wyboru sposobu zaprezentowania dorobku poznawczego. Dążyć natomiast trzeba do zapewnienia zgodności wybranych przedmiotów egzaminacyjnych z kierunkiem studiów, które zamierza podjąć uczeń. Powinny to być z reguły przedmioty wchodzące w zakres egzaminu wstępnego na wyższe uczelnie. Egzamin dojrzałości stanowi bowiem ważny sprawdzian przygotowania ucznia do studiów wyższych.

Uczniowie, którzy nie zamierzają studiować, będą mogli wybrać dwa dowolne przedmioty. Uczniom szkół zawodowych zaliczyć się jako egzamin z wybranego przedmiotu pracę końcową, łącznie z uzyskaną z niej oceną. Uczniom zamierzającym podjąć studia, na przykład w akademiach medycznych, regulamin stwarza możliwość składania egzaminu z trzeciego przedmiotu wchodzącego w zakres egzaminu wstępnego.

# MATURA

## po nowemu

dr MARIAN RATAJ

W celu intensyfikacji pracy pedagogicznej szkoły, polepszenia przygotowania uczniów do studiów wyższych i pracy zawodowej oraz ukierunkowania i rozwoju ich zainteresowań poznawczych wprowadza się nowe zasady przeprowadzania egzaminu dojrzałości.\*

**§ 1**  
1. Egzamin dojrzałości dla uczniów klasy programowo najwyższej przeprowadzają średnie szkoły ogólnokształcące i zawodowe. Egzamin dojrzałości przeprowadza się w terminie od dnia 5 maja do 10 czerwca. Dla oddziałów kończących zajęcia szkolne w pierwszym półroczu roku szkolnego — w terminie od 15 grudnia do 30 stycznia.

**§ 2**  
1. Do przeprowadzania egzaminu dojrzałości uczeń, który ze wszystkich przedmiotów uzyskał ocenę co najmniej dostateczną. W szkołach młodzieżowych wymagana jest ponadto ocena co najmniej odpowiednia ze sprawowania.

**§ 3**  
1. Do przeprowadzania egzaminu dojrzałości kurator okręgu szkolnego powołuje państwową komisję egzaminacyjną w składzie:  
1) przewodniczącą, którym powinien być dyrektor szkoły;  
2) zastępcą (zastępcy) przewodniczącego;  
3) nauczyciele przedmiotów wchodzących w zakres egzaminu;   
4) wychowawcy oddziałów klas programowo najwyższych;  
5) i inicjatywy dyrektora szkoły lub kuratora okręgu szkolnego w wybieraniu z pięciu ogłoszonych tematów Z matematyki obowiązującej ucznia trzy z ogłoszonych pięciu tematów (zadań). Z języka polskiego w szkołach z niepełnym językiem nauczania uczeń wybiera jeden z pięciu ogłoszonych tematów.

**§ 4**  
1. Uczeń, który złożył egzamin dojrzałości, otrzymuje świadectwo dojrzałości.  
2. Uczeń, który nie przystąpił do egzaminu dojrzałości lub go nie złożył, otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły. Świadectwo ukończenia szkoły końcowe ze wszystkich przedmiotów nauczania w szkole średniej.  
3. Na świadectwie dojrzałości i ukończenia szkoły może być wpisana ocena z języka obcego, który uczeń opowiadał dodatkowo, który uczeń opowiadał dodatkowo z języka przed komisją egzaminacyjną powołaną przez dyrektora szkoły.

**§ 5**  
1. Z czynności państwowej komisji egzaminacyjnej sporządza się protokoły według wzorów ustalonych przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania.  
2. W przypadku stwierdzenia przez pracowników pedagogicznych administracji szkolnej naruszenia obowiązujących przepisów, egzamin może ulec zawieszeniu z wybranych przedmiotów i listę uczniów, którzy złożyli egzamin dojrzałości.

**§ 6**  
1. Uczeń zakwalifikowany do zawodów III stopnia olimpiady jest zwolniony z egzaminu dojrzałości z danego przedmiotu na

podstawie zaświadczenia właściwego Komitetu Głównego Olimpiady i otrzymuje na świadectwie dojrzałości ocenę bardzo dobrą.

**§ 7**  
1. Uczeń, który nie przystąpił do egzaminu dojrzałości lub go nie złożył, może przystąpić do egzaminu lub go powtórzyć w kolejnych sesjach egzaminacyjnych w tej samej szkole lub w szkole wskazanej przez kuratorium okręgu szkolnego.  
2. Przy powtarzaniu egzaminu komisja zalicza uczniowi egzamin z przedmiotów, z których uzyskał w poprzednich sesjach ocenę co najmniej dostateczną.  
3. W przypadkach, w których kurator okręgu szkolnego może powołać na przewodniczącego państwowej komisji egzaminacyjnej dyrektora lub nauczyciela szkoły państwowej.

**§ 8**  
1. Z czynności państwowej komisji egzaminacyjnej sporządza się protokoły według wzorów ustalonych przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania.

**§ 9**  
1. Uczeń, który złożył egzamin dojrzałości, otrzymuje świadectwo dojrzałości.  
2. Uczeń, który nie przystąpił do egzaminu dojrzałości lub go nie złożył, otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły. Świadectwo ukończenia szkoły końcowe ze wszystkich przedmiotów nauczania w szkole średniej.  
3. Na świadectwie dojrzałości i ukończenia szkoły może być wpisana ocena z języka obcego, który uczeń opowiadał dodatkowo, który uczeń opowiadał dodatkowo z języka przed komisją egzaminacyjną powołaną przez dyrektora szkoły.

**§ 10**  
1. Z czynności państwowej komisji egzaminacyjnej sporządza się protokoły według wzorów ustalonych przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania.  
2. W przypadku stwierdzenia przez pracowników pedagogicznych administracji szkolnej naruszenia obowiązujących przepisów, egzamin może ulec zawieszeniu z wybranych przedmiotów i listę uczniów, którzy złożyli egzamin dojrzałości.

**§ 11**  
1. Uczeń zakwalifikowany do zawodów III stopnia olimpiady jest zwolniony z egzaminu dojrzałości z danego przedmiotu na

podstawie zaświadczenia właściwego Komitetu Głównego Olimpiady i otrzymuje na świadectwie dojrzałości ocenę bardzo dobrą.

**§ 12**  
1. Uczeń, który nie przystąpił do egzaminu dojrzałości lub go nie złożył, może przystąpić do egzaminu lub go powtórzyć w kolejnych sesjach egzaminacyjnych w tej samej szkole lub w szkole wskazanej przez kuratorium okręgu szkolnego.  
2. Przy powtarzaniu egzaminu komisja zalicza uczniowi egzamin z przedmiotów, z których uzyskał w poprzednich sesjach ocenę co najmniej dostateczną.  
3. W przypadkach, w których kurator okręgu szkolnego może powołać na przewodniczącego państwowej komisji egzaminacyjnej dyrektora lub nauczyciela szkoły państwowej.

**§ 13**  
1. Z czynności państwowej komisji egzaminacyjnej sporządza się protokoły według wzorów ustalonych przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania.  
2. W przypadku stwierdzenia przez pracowników pedagogicznych administracji szkolnej naruszenia obowiązujących przepisów, egzamin może ulec zawieszeniu z wybranych przedmiotów i listę uczniów, którzy złożyli egzamin dojrzałości.

**§ 14**  
1. Uczeń zakwalifikowany do zawodów III stopnia olimpiady jest zwolniony z egzaminu dojrzałości z danego przedmiotu na

podstawie zaświadczenia właściwego Komitetu Głównego Olimpiady i otrzymuje na świadectwie dojrzałości ocenę bardzo dobrą.

**§ 15**  
1. Uczeń, który nie przystąpił do egzaminu dojrzałości lub go nie złożył, może przystąpić do egzaminu lub go powtórzyć w kolejnych sesjach egzaminacyjnych w tej samej szkole lub w szkole wskazanej przez kuratorium okręgu szkolnego.  
2. Przy powtarzaniu egzaminu komisja zalicza uczniowi egzamin z przedmiotów, z których uzyskał w poprzednich sesjach ocenę co najmniej dostateczną.  
3. W przypadkach, w których kurator okręgu szkolnego może powołać na przewodniczącego państwowej komisji egzaminacyjnej dyrektora lub nauczyciela szkoły państwowej.

**§ 16**  
1. Z czynności państwowej komisji egzaminacyjnej sporządza się protokoły według wzorów ustalonych przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania.

**§ 17**  
1. Uczeń, który złożył egzamin dojrzałości, otrzymuje świadectwo dojrzałości.  
2. Uczeń, który nie przystąpił do egzaminu dojrzałości lub go nie złożył, otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły. Świadectwo ukończenia szkoły końcowe ze wszystkich przedmiotów nauczania w szkole średniej.  
3. Na świadectwie dojrzałości i ukończenia szkoły może być wpisana ocena z języka obcego, który uczeń opowiadał dodatkowo, który uczeń opowiadał dodatkowo z języka przed komisją egzaminacyjną powołaną przez dyrektora szkoły.

**§ 18**  
1. Z czynności państwowej komisji egzaminacyjnej sporządza się protokoły według wzorów ustalonych przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania.  
2. W przypadku stwierdzenia przez pracowników pedagogicznych administracji szkolnej naruszenia obowiązujących przepisów, egzamin może ulec zawieszeniu z wybranych przedmiotów i listę uczniów, którzy złożyli egzamin dojrzałości.

**§ 19**  
1. Uczeń zakwalifikowany do zawodów III stopnia olimpiady jest zwolniony z egzaminu dojrzałości z danego przedmiotu na

podstawie zaświadczenia właściwego Komitetu Głównego Olimpiady i otrzymuje na świadectwie dojrzałości ocenę bardzo dobrą.

**§ 20**  
1. Uczeń, który nie przystąpił do egzaminu dojrzałości lub go nie złożył, może przystąpić do egzaminu lub go powtórzyć w kolejnych sesjach egzaminacyjnych w tej samej szkole lub w szkole wskazanej przez kuratorium okręgu szkolnego.  
2. Przy powtarzaniu egzaminu komisja zalicza uczniowi egzamin z przedmiotów, z których uzyskał w poprzednich sesjach ocenę co najmniej dostateczną.  
3. W przypadkach, w których kurator okręgu szkolnego może powołać na przewodniczącego państwowej komisji egzaminacyjnej dyrektora lub nauczyciela szkoły państwowej.

**§ 21**  
1. Z czynności państwowej komisji egzaminacyjnej sporządza się protokoły według wzorów ustalonych przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania.  
2. W przypadku stwierdzenia przez pracowników pedagogicznych administracji szkolnej naruszenia obowiązujących przepisów, egzamin może ulec zawieszeniu z wybranych przedmiotów i listę uczniów, którzy złożyli egzamin dojrzałości.

**§ 22**  
1. Uczeń zakwalifikowany do zawodów III stopnia olimpiady jest zwolniony z egzaminu dojrzałości z danego przedmiotu na

podstawie zaświadczenia właściwego Komitetu Głównego Olimpiady i otrzymuje na świadectwie dojrzałości ocenę bardzo dobrą.

**§ 23**  
1. Uczeń, który nie przystąpił do egzaminu dojrzałości lub go nie złożył, może przystąpić do egzaminu lub go powtórzyć w kolejnych sesjach egzaminacyjnych w tej samej szkole lub w szkole wskazanej przez kuratorium okręgu szkolnego.  
2. Przy powtarzaniu egzaminu komisja zalicza uczniowi egzamin z przedmiotów, z których uzyskał w poprzednich sesjach ocenę co najmniej dostateczną.  
3. W przypadkach, w których kurator okręgu szkolnego może powołać na przewodniczącego państwowej komisji egzaminacyjnej dyrektora lub nauczyciela szkoły państwowej.

**§ 24**  
1. Z czynności państwowej komisji egzaminacyjnej sporządza się protokoły według wzorów ustalonych przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania.

**§ 25**  
1. Uczeń, który złożył egzamin dojrzałości, otrzymuje świadectwo dojrzałości.  
2. Uczeń, który nie przystąpił do egzaminu dojrzałości lub go nie złożył, otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły. Świadectwo ukończenia szkoły końcowe ze wszystkich przedmiotów nauczania w szkole średniej.  
3. Na świadectwie dojrzałości i ukończenia szkoły może być wpisana ocena z języka obcego, który uczeń opowiadał dodatkowo, który uczeń opowiadał dodatkowo z języka przed komisją egzaminacyjną powołaną przez dyrektora szkoły.

**§ 26**  
1. Z czynności państwowej komisji egzaminacyjnej sporządza się protokoły według wzorów ustalonych przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania.  
2. W przypadku stwierdzenia przez pracowników pedagogicznych administracji szkolnej naruszenia obowiązujących przepisów, egzamin może ulec zawieszeniu z wybranych przedmiotów i listę uczniów, którzy złożyli egzamin dojrzałości.

**§ 27**  
1. Uczeń zakwalifikowany do zawodów III stopnia olimpiady jest zwolniony z egzaminu dojrzałości z danego przedmiotu na

podstawie zaświadczenia właściwego Komitetu Głównego Olimpiady i otrzymuje na świadectwie dojrzałości ocenę bardzo dobrą.

**§ 28**  
1. Uczeń, który nie przystąpił do egzaminu dojrzałości lub go nie złożył, może przystąpić do egzaminu lub go powtórzyć w kolejnych sesjach egzaminacyjnych w tej samej szkole lub w szkole wskazanej przez kuratorium okręgu szkolnego.  
2. Przy powtarzaniu egzaminu komisja zalicza uczniowi egzamin z przedmiotów, z których uzyskał w poprzednich sesjach ocenę co najmniej dostateczną.  
3. W przypadkach, w których kurator okręgu szkolnego może powołać na przewodniczącego państwowej komisji egzaminacyjnej dyrektora lub nauczyciela szkoły państwowej.

**§ 29**  
1. Z czynności państwowej komisji egzaminacyjnej sporządza się protokoły według wzorów ustalonych przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania.  
2. W przypadku stwierdzenia przez pracowników pedagogicznych administracji szkolnej naruszenia obowiązujących przepisów, egzamin może ulec zawieszeniu z wybranych przedmiotów i listę uczniów, którzy złożyli egzamin dojrzałości.

**§ 30**  
1. Uczeń zakwalifikowany do zawodów III stopnia olimpiady jest zwolniony z egzaminu dojrzałości z danego przedmiotu na

podstawie zaświadczenia właściwego Komitetu Głównego Olimpiady i otrzymuje na świadectwie dojrzałości ocenę bardzo dobrą.

**§ 31**  
1. Uczeń, który nie przystąpił do egzaminu dojrzałości lub go nie złożył, może przystąpić do egzaminu lub go powtórzyć w kolejnych sesjach egzaminacyjnych w tej samej szkole lub w szkole wskazanej przez kuratorium okręgu szkolnego.  
2. Przy powtarzaniu egzaminu komisja zalicza uczniowi egzamin z przedmiotów, z których uzyskał w poprzednich sesjach ocenę co najmniej dostateczną.  
3. W przypadkach, w których kurator okręgu szkolnego może powołać na przewodniczącego państwowej komisji egzaminacyjnej dyrektora lub nauczyciela szkoły państwowej.

**§ 32**  
1. Z czynności państwowej komisji egzaminacyjnej sporządza się protokoły według wzorów ustalonych przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania.

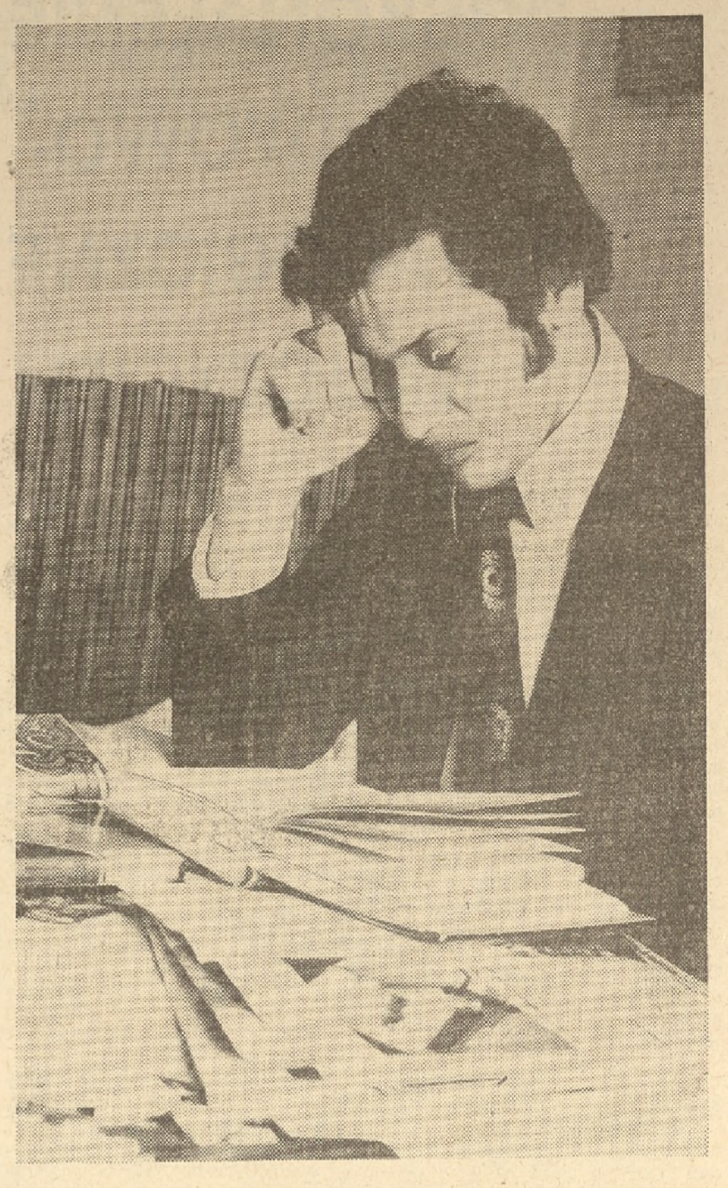


Foto: Cz. Górski

# KONSTITUCJA I... UCZEŃ

HANNA POLSAKIEWICZ

Konstytucja gwarantuje 8-godzinny dzień pracy. Ile więc czasu uczeń liceum ogólnokształcącego powinien poświęcić na naukę? To pytanie zadalam kolejno trzem dyrektorom liceów.

„Poza tym, co tu dużo mówić, takie jawisko uczy po prostu swoistej „kalkulacji”. Zdaniem wielu pedagogów, nawet najbardziej ambitny uczeń często nie jest w stanie wszystkiego, co mu zadają, solidnie przyswoić. Co ma więc robić? Kalkuluje. Jeśli na jednej lekcji jest pytany, to potem przez pewien czas „nie przykłada się” do nauki tego przedmiotu, za to pierwszoplanowo traktuje inny, z którego — jak przewiduje — grozi mu odpowiadanie. Nie trzeba wyjaśniać, jak szkodliwe to jest zjawisko dla autentycznej nauki, dla rytmicznej i spokojnej pracy. Choć niektórzy pedagodzy twierdzą, iż jest to po prostu odruch samobrony.

Dyrektor Teresa Garnearzyk z Liceum Ogólnokształcącego im. Batorego w Warszawie, powiedziała: „Trzy.

„Ale uczniowie IV klasy prace domową kończą z reguły o... północy. Dlaczego? Ano chodzi o kursy organizowane w Pałacu Kultury, na politechnice, biorą udział w wykładach z literatury, matematyki, fizyki; uczeszcza na zajęcia kółek zainteresowań. Po tym wszystkim „ładują” w domu mniej więcej o 20.00 W tym świetle zrozumiała jest późna pora zakończenia lekcji.

Dyrektor Jan Dobrowolski z Liceum Ogólnokształcącego im. Marchlewskiego w Warszawie stwierdził, że nie więcej niż dwie godziny; podobnego zdania jest dyrektor Jan Miściok z Liceum Ogólnokształcącego w Mińsku Mazowieckim.

„Plus-minus więcej opinie dyrektorów są zbliżone. Sądzę, że nie odbiegają one również od zdania większości pedagogów. Wprawdzie, jak zaznaczył dyr. Dobrowolski, idealnie byłoby, aby uczeń całe informacje pozwoliły na dokładne rozeznanie w tygodniowym obciążeniu uczniów. Wynosiło ono plus-minus 3 godziny dziennie.

W szkole uczeń pracuje około 6 godzin. Jeśli dodamy się do tego dwie godziny nauki w domu, to przeciętny czas pracy utrzymywałby się w wymiarze zagwarantowanym przez naszą konstytucję. Jest oczywiście, iż młodocianym nie powinniśmy stawiać większych wymagań niż dorosłym.

W liceum im. Marchlewskiego rozmowy przeprowadziliśmy tylko z uczniami klasy I f. Szkoła jest placówką z wykładanym językiem angielskim. Młodzież, z którą rozmawiałam, uczy się angielskiego od początku. W pierwszej klasie ma zwiększony wymiar lekcji języka, bez ułg w zakresie innych przedmiotów, a więc bez przeciętnej pracy więcej. I?”

**JAKA JEST RZECZYWISTOŚĆ**  
Zaznaczyć trzeba, że przytoczone tu normy czasu pracy ucznia są wyrazem osobistych poglądów dyrektorów na temat tego, co być powinno, a nie stwierdzeniem stanu faktycznego.

Dyrektor liceum im. Batorego wspominał, że w ubiegłym roku przeprowadzono w jej szkole ankieta o tym, jak uczniowie spędzają swój wolny czas. Wynik ankiety nie był zbyt optymistyczny. Zdecydowana większość młodzieży podała, że odrabia lekcje przeciętnie 1-3 godzin dziennie, ale było sporo takich, którzy wymieniały pięć do 10 godzin (?).

Wybrana przypadkowo uczennica z I klasy tegoż liceum oświadczyła, iż pracuje nad odrabianiem zadań przeciętnie 3 godziny, chłopiec — przeciętnie 2,5 godziny, ale we wtorek — 4, bo

# DOSKONALENIE IDEOWO-PEDAGOGICZNE NAUCZYCIELI

Naradę prowadził prezes ZG ZNP — kol. BOLESŁAW GRZEŚ. Referat na temat organizacji szkolenia ideowo-pedagogicznego wygłosił kierownik Wydziału Pedagogicznego ZG ZNP — STANISŁAW GRZEŚNIAŁ. Obecni na naradzie: zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — CZESŁAW PANĄCH oraz przedstawiciel Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR — JAN BOGUTYN. Przedstawił stanowisko Komitetu Centralnego PZPR w sprawie doskonalenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli oraz przedstawił wyśnięcia dotyczących problemów wysuniętych w czasie narady.

**P**ublikujemy niżej Wytyczne w sprawie organizacji doskonalenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli, podpisane w dniu 8 listopada przez ministra oświaty i wychowania oraz prezesa Zarządu Głównego ZNP.

Sprawom wprowadzenia w życie tych wytycznych poświęcona była narada, zorganizowana w dniu 14 listopada bieżącego roku, z udziałem kierowników wydziałów pedagogicznych zarządów okręgów ZNP, dyrektorów ośrodków usług pedagogicznych i kierowników ośrodków propagandy partyjnej komitetów wojewódzkich PZPR.

Na naradzie tej wyjaśniono szereg spraw związanych z prowadzeniem doskonalenia ideowo-pedagogicznego oraz ustalono zasady, na których powinno się ono opierać.

**Szkolenie ideowo-pedagogiczne** ma charakter powszechny, obejmuje więc wszystkich nauczycieli i wychowawców szkół i placówek oświatowo-wychowawczych. Jest ono prowadzone przez ognia ZNP przy ścisłej współpracy z instancjami partyjnymi przy pomocy władz oświatowych. **Szkolenie ideowo-pedagogiczne połączone** jest ze szkoleniem partyjnym. Nauczyciele członkowie PZPR, biorący udział w tym szkoleniu, nie są zatem obowiązani do udziału w odrębnym szkoleniu partyjnym. Rzecz zrozumiała, iż nie dotyczy to kandydatów partii, którzy — zgodnie ze Statutem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — obowiązani są do zapoznania się z linią polityczną i statutem partii.

Pragniemy przy tym zaznaczyć, że w ostatnich kilku latach komitety partyjne poświęcały wiele uwagi pracy ideowo-pedagogicznej ZNP, pomagając w ustalaniu programów, zapewnieniu wykładowców, uczestnicząc w różnych formach szkolenia, dokonując okresowych analiz i ocen. Jest to bardzo cenna pomoc i współpraca. Proces samokształcenia ideowo-politycznego i pedagogicznego wymaga ciągłego doskonalenia zarówno treści, jak form i metod pracy oraz zapewnienia odpowiednich warunków jego realizacji. Doświadczenia komitetów partyjnych w tym zakresie są wyjątkowo cenne i bogate. Wykorzystane one zostały przy organizacji obecnego, nowego etapu doskonalenia nauczycieli.

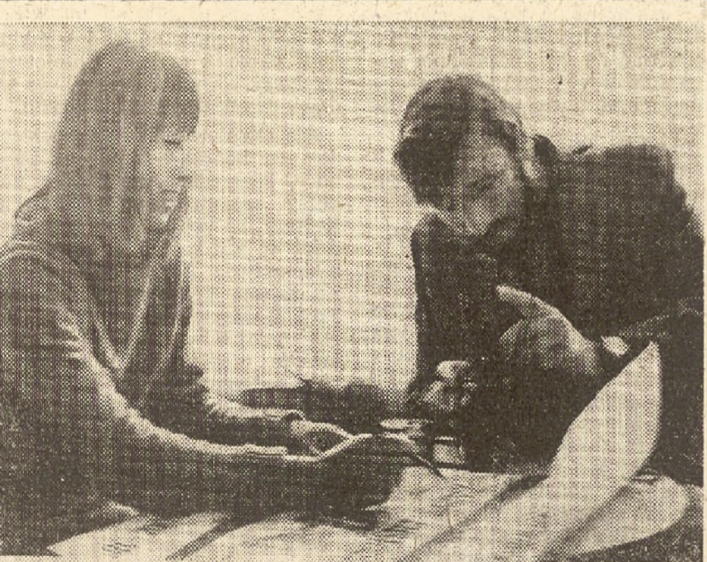


Foto: Cz. Górski

## WYTYCZNE Z DNIA 8 LISTOPADA 1973 R. MINISTERSTWA OŚWIATY I WYCHOWANIA ORAZ ZG ZNP

Oświata i wychowanie znajdują się w okresie doniosłych przeobrażeń programowo-organizacyjnych. Zmierzają one do anowocześniejszego kształcenia, rozbudowy i modernizacji bazy, rekonstrukcji sieci, unowocześnień propagandy i podręczników, podniesienia kwalifikacji nauczycieli. Doskonalenie wymaga także pracy wychowawczo-opiekunczą szkół i placówek.

Intensywne doskonalenie szkolnictwa, a zwłaszcza wyrównanie poziomu jego pracy, stanowią podstawę upowszechnienia kształcenia średniego i reformy systemu edukacji narodowej. Proces modernizacji oświaty i wychowania określa Uchwała VI Zjazdu, Tezy Programowe VII Plenum KC PZPR oraz Uchwały Sejmu PRL z 12 kwietnia 1973 roku, „O zadaniach narodu i państwa w wychowaniu młodzieży i jej udziale w budowie socjalistycznej Polski” oraz z 13 października 1973 roku, „O systemie edukacji narodowej”.

Prawidłowa realizacja powyższych zadań zależy w decydującym stopniu od wiedzy, umiejętności i kultury pedagogicznej nauczycieli. Ich gruntowne przygotowanie zawodowe, wyzwanie umiejętności dydaktyczno-wychowawcze, głębokie zaangażowanie ideowo-polityczne, uspołecznienie będzie decydować o tempie i jakości przemian oświaty i wychowania.

Szczególne zadania w zakresie doskonalenia szkół, placówek wychowawczych określa „Program działania Minister-

stwa Oświaty i Wychowania na lata 1972—1975”. Uchwała XI Krajowego Zjazdu ZNP oraz Uchwała Zarządu Głównego ZNP w sprawie kierunków, treści i organizacji pracy ideowo-pedagogicznej ZNP z 16 kwietnia 1973 roku.

Doniosłe bieżące zadania oświatowo-wychowawcze, bliska perspektywa wprowadzenia nowoczesnego systemu szkolnictwa, a jednocześnie dość znaczne różnicowanie kadry nauczycielskiej pod względem wykształcenia, doświadczenia zawodowego, warunków pracy, osobistej postawy życiowej — wymagają kontynuowania powszechnego doskonalenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli i pracowników oświaty. Działalność ta powinna się wyrażać między innymi w organizowaniu różnych form pracy służących aktualizowaniu wiedzy, podnoszeniu poziomu ideowo-politycznego i kulturalnego nauczycieli, kształtowaniu poczyni społecznej zawodu, rozwijaniu ruchu nowatorstwa i twórczej praktyki pedagogicznej.

Istotną rolę w podnoszeniu wiedzy społeczno-politycznej oraz w kształtowaniu socjalistycznej świadomości nauczycieli odgrywa doskonalenie ideowo-pedagogiczne. Opiera się ono na założeniach ideowo-wychowawczych programu partii i jest organizowane przez ognia ZNP w ścisłej współpracy z komitetami partyjnymi. Celem doskonalenia jest rozszerzanie i uspołecznianie wiedzy polityczno-społecznej i pedagogicznej, zapoznanie z postępem nauki, kształtowanie socjalistycznych postaw i przekonań ideowo-moralnych, a także

wpływanie na wzrost efektywności kształcenia oraz podnoszenie kultury zawodowej pracowników szkolnictwa. Doskonalenie realizowane w różnych formach służy również dalszej integracji środowiska, wymianie doświadczeń, rozbudzeniu zainteresowań oraz zaspokajaniu potrzeb pozazawodowych i kulturalnych nauczycieli.

Treści doskonalenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli uwzględniać będą problemy szczególnie istotne z punktu widzenia rozwoju oświaty, wychowania i zawodu nauczycielskiego na tle przemian w życiu społecznym i państwowym. Obejmą podstawowe zagadnienia polityki oświatowej, społecznej, ekonomicznej partii i państwa oraz wybrane problemy ideologiczne, światopoglądowe i moralne.

Powszechnie doskonalenie ideowo-pedagogiczne nauczycieli w roku szkolnym 1973/74 skoncentrowane będzie na studiowaniu problematyki wypływającej z Tezy Programowych VII Plenum partii, Uchwał Sejmu PRL w sprawach oświaty oraz decyzji i Konferencji Partyjnej. Program na następne lata będzie obejmował problemy z wybranych dziedzin wiedzy, praktyki społeczno-politycznej oraz etyki zawodu nauczycielskiego.

Ustala się system centralnego programowania tematyki powszechnego doskonalenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli. Doskonalenie to będzie miało dwa zakresy merytoryczne: pierwszy — obejmujący program ustalony centralnie przez

# JAK

## Wobecnej sytuacji zawodowej nauczycieli, a w szczególności w związku z intensywnym podnoszeniem wykształcenia, rejonowa konferencja pedagogiczna musi ulegać pewnej modyfikacji zarówno pod względem treści, jak i organizacji. Musi ona ewoluować przede wszystkim w kierunku stałej, systematycznej renowacji wiedzy społeczno-politycznej i pedagogicznej, i być włączoną, jako jeden z elementów, do systemu kształcenia ustawicznego nauczycieli. Jest to jednak kwestia wypracowania jednolitej, zwartej koncepcji, obejmującej wszystkie instytucje i organizacje zajmujące się doskonaleniem kadr oświatowych. Zanim zbudowaną będzie taką system i zostaną określone w nim zadania Związku, proponujemy oparcie szkolenia na dotychczasowych formach organizacyjnych.

Zgodnie z wytycznymi partii i dokumentem podpisanym 3 listopada bieżącego roku, podstawowym celem szkolenia będzie rozszerzanie wiedzy politycznej i pedagogicznej nauczycieli, zapoznanie ich z postępem nauki oraz kształtowanie socjalistycznych postaw i przekonań ideowo-moralnych. Zadaniem szkolenia będzie również rozwijanie pozytywnych motywacji, sprzyjających coraz lepszej pracy pedagogicznej. Zakładamy ponadto, że konferencje szkoleniowe służyć będą dalszej integracji środowiska nauczycielskiego, wymianie doświadczeń, rozbudzeniu zainteresowań, a także powieką rozwijaniu kontaktów towarzyskich.

Realizacja powyższych celów wymaga uwypuklenia w szkoleniu problemów szczególnie istotnych z punktu widzenia potrzeb szkoły, wychowania, zawodu i rozpatrywania ich w kontekście zachodzących przemian w życiu społecznym i państwowym. Powinno ono zatem obejmować główne zagadnienia polityki społeczno-oświatowej partii i państwa oraz węzłowe problemy ideologiczne, światopoglądowe i moralne. Niezbędne jest również uwzględnianie podstawowych zagadnień nauk o wychowaniu, a także innych dziedzin wiedzy.

Z tego punktu widzenia szczególnie ważne jest eksponowanie aktualnej wiedzy o rozwoju społeczno-politycznym kraju, obserwowanie zachodzących przemian, analizowanie stosunków międzynarodowych, zwłaszcza współpracy krajów socjalistycznych oraz zagadnień międzynarodowego ruchu robotniczego. Kwestie te należy wiązać z problemami unowocześniania pracy szkoły, upowszechniania dobrych doświadczeń, ulepszenia codziennej pracy wychowawczej.

Cheśmy zatem podejmować w toku szkolenia te problemy, których znajomość będzie w sposób istotny wpływała na proces dy-

# ORGANIZOWAĆ SZKOLENIE

daktyczno-wychowawczy szkoły, kształtowanie socjalistycznej osobowości dzieci i młodzieży, a także postaw ideowo-politycznych nauczycieli.

## PODZIAŁ ZADAŃ

Istotne znaczenie dla zapewnienia efektywności szkolenia mieć będzie odpowiednie określenie zadań, form i metod pracy poszczególnych ogniw Związku.

Ustalamy więc następujący podział zadań: Zarząd Główny ZNP będzie opracowywał w ścisłym porozumieniu z Wydziałem Nauki i Oświaty oraz Wydziałem Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR program szkolenia, materiały pomocnicze, współdziałał z odpowiednimi instytucjami, zwłaszcza z Instytutem Kształcenia Nauczycieli, w zakresie wyposażenia uczestników szkolenia w niezbędne środki, przygotowywał aktywny program szkoleniowy, prowadził centralne studium wiedzy społeczno-politycznej dla aktywny oraz upowszechniał wartościowy dorobek praktyczny.

Do zadań oddziałów Zarządu Głównego przy WRZZ należeć będzie koordynowanie pracy rad zakładowych, współdziałanie w tym zakresie z wojewódzkimi ośrodkami propagandy partyjnej oraz organizowanie narad aktywny w celu wymiany doświadczeń w zakresie form i metod pracy szkoleniowej. Do zadań filii Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych należeć będzie natomiast przygotowywanie etatowego aktywny rad zakładowych ZNP i w miarę możliwości aktywny ogniska prowadzącego konferencje, przygotowanie i rozprowadzanie materiałów szkoleniowych, organizowanie stałych form doskonalenia prelegentów w ramach studiów wiedzy pedagogicznej, kursów wakacyjnych itp.

Natomiast powiatowe, miejskie i dzielnicowe rady zakładowe ZNP zajmować się będą organizacyjnym przygotowaniem konferencji szkoleniowych w ogniskach, organizowaniem narad dla osób prowadzących szkolenie, zapewnieniem — w razie potrzeby — udziału prelegentów, w tym przedstawicieli władz partyjnych i oświatowych, zapewnieniem odpowiednich materiałów w bibliotekach pedagogicznych i ich kopirportażem oraz sprawować będą stałą bezpośrednią opiekę i kontrolę przebiegu szkolenia. Rady zakładowe będą również miały możliwość uzupełnienia programu szkolenia o tematy wynikające z potrzeb regionalnych środowisk nauczycielskich. Tematy te powinny być uzgadniane z komitetami partyjnymi.

Zarząd ogniska ZNP będzie natomiast dokonywał podziału konkretnych zadań pomiędzy zespoły przygotowujące konferencje oraz poszczególnych nauczycieli dla zapewnienia realizacji ustalonej

tematyki. Będzie też dbał o dobór odpowiednich metod i pomocy naukowych, troszczył się o zapoznanie w niezbędną lekturę i tezy oraz dokonywał kontroli i oceny pracy szkoleniowej. Do jego zadań należeć będzie również podział nauczycieli na zespoły konferencyjne. Dotyczy to szczególnie dużych ognisk przy gminnych szkołach zbiorczych, które powinny liczyć nie więcej niż 40 osób.

Jak z tego wynika, podstawowym ogniem organizacyjnym procesu szkolenia ideowo-pedagogicznego będzie nadal ognisko ZNP. Będzie ono organizowało i kierowało pracą indywidualną i zespołową nauczycieli. Jest sprawą nadal istotną, by w toku sa-

społeczno-politycznymi na terenie szkoły i środowiska. Koordynatorem szkolenia powinien być kolektyw kierowniczy, złożony z władz ogniska, egzekutywy, dyrekcji szkoły, a w przypadku gminnych szkół zbiorczych również z przedstawicieli komitetu gminnego PZPR.

Do zadań tego zespołu należeć będzie opracowywanie planu studiowania poszczególnych tematów oraz określenie konkretnych zadań dla rad pedagogicznych i zespołów samokształceniowych, a także czuwanie nad przygotowaniem i przebiegiem konferencji. Ponadto zespół będzie również odpowiedzialny za dostarczanie niezbędnych materiałów i publikacji, wybór skutecznej metody

zdrobili w trakcie przygotowań do konferencji oraz stworzyć atmosferę nieskrepowanej wymiany doświadczeń i refleksji związanych z tematem zajęć.

Wyniki szkolenia zależeć będą od przestrzegania określonych reguł organizacyjnych. Seminarium należy więc rozpocząć od wskazania jego celu, przypomnienia tematu i tezy, następnie przyjąć limit czasu na omówienie najważniejszych zagadnień, prowadzić sprawnie dyskusję i na zakończenie dokonać jej podsumowania.

W razie potrzeby należy uzupełnić ją o problemy nie poruszone przez słuchaczy oraz dokonać zestawienia ewentualnych wniosków i postulatów wynikają-



Foto: Cz. Górski

przeprowadzenia szkolenia, jak i oczywiście ustalenie terminu i miejsca odbycia konferencji.

## ORGANIZACJA I METODY PRZEWODZENIA KONFERENCJI

Efektywność samej konferencji jest w znacznej mierze uzależniona od starannego przestudiowania tezy i literatury, skonfrontowania zdobytej wiedzy z szeroko rozumianą codzienną praktyką, a następnie z opiniami uczestników dyskusji. Stąd też okres przedkonferencyjny powinien być okresem rzetelnej, wyczerpującej pracy nad sobą.

Dość często spotykaliśmy się ze zjawiskiem przygotowywania obszernych materiałów wypisanych z różnych publikacji i odczytywania ich na konferencji. Należy definitywnie zerwać z tą praktyką na rzecz krótkich, treściwych i przemysłowych wystąpień. Dlatego też proponujemy stosować metodę seminaryjną. Powożny bowiem wzrost wykształcenia nauczycieli w ostatnich latach stanowi przesłankę skuteczności i powodzenia tej metody. Na seminarium najłatwiej jest też wyjaśnić wszystkie wątpliwości i niezrozumiałe kwestie, usystematyzować wiedzę, którą nauczyciele

zajęć należy, po uprzednim ustaleniu w zespole kierującym szkoleniem, poinformować zebranych o temacie następnego zebrania, wskazać literaturę i dokonać ewentualnego podziału zadań.

Ważnym momentem współdecydującym o powodzeniu konferencji szkoleniowej jest też właściwe przygotowanie jej przewodniczącego. Musi on, obok umiejętności szybkiego i sprawnego realizowania porządku obrad, umieć sprawnie pokierować dyskusją, pobudzić uczestników do wypowiedziania się, ograniczać gadulstwo, uwypuklać wypowiedzi ważne, związane z tematem i rzeczowo ją podsumować. Należy więc na przewodniczącego konferencyjnych kierować osoby posiadające głęboką wiedzę, umiejętności organizacyjne oraz odznaczające się wysokim zaangażowaniem politycznym w środowisku nauczycielskim.

Bardzo istotnym elementem każdej konferencji jest dobór odpowiednich pomocy, służących lepszej realizacji tematyki szkoleniowej. Dotychczasowe obserwacje wykazały, że środki te były

Zbyt rzadko wykorzystywano na konferencjach film, magnetofon, rzutnik, planszę, książkę, a więc pomoce łatwo już dostępne w każdej szkole. Uwzględnijmy, że w obecnym szkoleniu, powinny one stać się niezbędnym uzupełnieniem każdego spotkania dydaktycznego.

O przebiegu i efektywności szkolenia w dużym stopniu decydującą będzie również odpowiednio wyposażenie nauczycieli w niezbędną literaturę, w postaci książek, tezy i bibliografii. Zamierzamy w związku z tym przygotować kolejne tomiki z serii Biblioteka Samokształcenia ZNP. Foczyniliśmy już pierwsze kroki w tym zakresie, czego wyrazem jest wydany w oddzielnej broszurze program i tezy oraz książka Z. Krzysztofskiej pt. „Ideowo-wychowawcza praca szkoły”, rozprowadzona w liczbie 45 tys. egzemplarzy do wszystkich ognisk związkowych.

Cheśmy też, by niektóre czasopisma związkowe zamieszczały materiały wspomagające proces szkolenia, by upowszechniały ciekawe doświadczenia i wzory dobrze prowadzonych konferencji, by do wszystkich ognisk docierał miesięcznik „Ideologia i Polityka”.

W większym stopniu należy też dla celów szkoleniowych wykorzystywać powiatowe biblioteki pedagogiczne i biblioteki szkolne. Pożądane byłoby na przykład wydzielanie w bibliotekach szkolnych odpowiednich zestawów książek ściśle związanych z problematyką szkolenia, systematyczne propagowanie książki społeczno-politycznej oraz rozwijanie czytelnictwa nauczycieli.

Ten zestaw środków i metod nie wystarczy, rzecz jasna, rozległej możliwości rozszerzania i poszukiwania nowych rozwiązań organizacyjnych szkolenia. Istotnym w tym działaniu będzie kompleksowe stosowanie różnych środków, form i metod pracy oraz ich wzajemne uzupełnianie się.

O skuteczności i efektywności naszego szkolenia decydować będzie również w sposób istotny właściwy klimat w środowiskach nauczycielskich, klimat sprzyjający zaangażowaniu, systematycznej i ciągłej pracy nad sobą, nad pogłębieniem własnej wiedzy i świadomości społeczno-politycznej. Klimat ten powinien kształtować się w efekcie przekonania nauczycieli, że wiedza ta służy odnalezieniu ich kwalifikacji i kultury zawodowej. Chodzi więc o to, aby wszyscy uczestnicy szkolenia odczuli się rzetelnym stosunkiem do realizowania zadań, by istota szkolenia wyrażała się w ukierunkowanym wartościowaniu zjawisk i przemian społecznych.

używane rzadko i że większość ognisk ograniczała się zazwyczaj do obszernego, przeważnie czytelnego, wprowadzenia do dyskusji lub wyreczania się prelegentami. Nie dostrzegano na ogół możliwości upogłębienia konferencji przez zastosowanie środków mogących ożywić dyskusję, plastycznie zilustrować temat, zbliżyć go do uczestnika szkolenia.

Stwierdzono, że w większym stopniu decydującą rolę w tym zakresie odegrać będą wydziały pedagogiczne i biblioteki szkolne. Pożądane byłoby na przykład wydzielanie w bibliotekach szkolnych odpowiednich zestawów książek ściśle związanych z problematyką szkolenia, systematyczne propagowanie książki społeczno-politycznej oraz rozwijanie czytelnictwa nauczycieli.

Ten zestaw środków i metod nie wystarczy, rzecz jasna, rozległej możliwości rozszerzania i poszukiwania nowych rozwiązań organizacyjnych szkolenia. Istotnym w tym działaniu będzie kompleksowe stosowanie różnych środków, form i metod pracy oraz ich wzajemne uzupełnianie się.

O skuteczności i efektywności naszego szkolenia decydować będzie również w sposób istotny właściwy klimat w środowiskach nauczycielskich, klimat sprzyjający zaangażowaniu, systematycznej i ciągłej pracy nad sobą, nad pogłębieniem własnej wiedzy i świadomości społeczno-politycznej. Klimat ten powinien kształtować się w efekcie przekonania nauczycieli, że wiedza ta służy odnalezieniu ich kwalifikacji i kultury zawodowej. Chodzi więc o to, aby wszyscy uczestnicy szkolenia odczuli się rzetelnym stosunkiem do realizowania zadań, by istota szkolenia wyrażała się w ukierunkowanym wartościowaniu zjawisk i przemian społecznych.

Stwierdzono, że w większym stopniu decydującą rolę w tym zakresie odegrać będą wydziały pedagogiczne i biblioteki szkolne. Pożądane byłoby na przykład wydzielanie w bibliotekach szkolnych odpowiednich zestawów książek ściśle związanych z problematyką szkolenia, systematyczne propagowanie książki społeczno-politycznej oraz rozwijanie czytelnictwa nauczycieli.

Ten zestaw środków i metod nie wystarczy, rzecz jasna, rozległej możliwości rozszerzania i poszukiwania nowych rozwiązań organizacyjnych szkolenia. Istotnym w tym działaniu będzie kompleksowe stosowanie różnych środków, form i metod pracy oraz ich wzajemne uzupełnianie się.

O skuteczności i efektywności naszego szkolenia decydować będzie również w sposób istotny właściwy klimat w środowiskach nauczycielskich, klimat sprzyjający zaangażowaniu, systematycznej i ciągłej pracy nad sobą, nad pogłębieniem własnej wiedzy i świadomości społeczno-politycznej. Klimat ten powinien kształtować się w efekcie przekonania nauczycieli, że wiedza ta służy odnalezieniu ich kwalifikacji i kultury zawodowej. Chodzi więc o to, aby wszyscy uczestnicy szkolenia odczuli się rzetelnym stosunkiem do realizowania zadań, by istota szkolenia wyrażała się w ukierunkowanym wartościowaniu zjawisk i przemian społecznych.

STANISŁAW GRZEŚNIAK

## W SPRAWIE ORGANIZACJI DOSKONALENIA IDEOWO - PEDAGOGICZNEGO NAUCZYCIELI

Zarząd Główny ZNP, w porozumieniu z Komitetem Centralnym PZPR, drugi — obejmujący potrzeby regionu.

Ustala się, że doskonalenie ideowo-polityczne będzie wspomaganie intensywną działalnością wydawniczą ZNP, w postaci zamieszczania stałych wkładek problemowych w „Głosie Nauczycielskim”, „Nauczycielu i Wychowaniu” i innych czasopismach związkowych oraz wznowienia serii wydawniczej „Biblioteka Samokształcenia ZNP”. Doskonaleniu nauczycieli służyć będzie również miesięcznik KC PZPR „Ideologia i Polityka”.

Ustala się, że konferencje szkoleniowe odbywać się będą cztery razy w roku szkolnym, w następujących terminach:

- I rzut w okresie od 1 września do 16 listopada;
- II rzut w okresie od 16 listopada do 30 stycznia;
- III rzut w okresie od 1 lutego do 15 kwietnia;
- IV rzut w okresie od 16 kwietnia do 15 czerwca.

Nauczyciele pracujący na wsi otrzymują w ramach I i IV rzutu konferencji dwie wolne od zajęć dydaktycznych soboty przeznaczone na konferencje szkoleniowe. Nauczyciele pracujący w mieście otrzymują, w wymienionych rzutach, w soboty skrócony wymiar zajęć. Konferencje II i III rzutu odbędą się w pierwszym dniu ferii zimowych i wiosennych lub w innym czasie wolnym. W czasie odbywania konferencji szkoleniowych w mieście, dyrekcje szkół i placówek zobowiązane są

zapewnić dzieciom młodszymi opiekę w świetlicach szkolnych i placówkach wychowania pozaszkolnego.

Nauczyciele biorący udział w konferencji szkoleniowej nie tracą prawa do wynagrodzenia za dzień przeznaczony na konferencję i za godziny ponadwymiarowe. Nieobecność na konferencji powoduje utratę wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe.

Zarząd Główny ZNP będzie opracowywał corocznie w ścisłej współpracy z Wydziałem Nauki i Oświaty oraz Wydziałem Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR ramowy program doskonalenia, materiały pomocnicze, współdziałał z odpowiednimi instytucjami w zakresie koordynacji i wyposażenia konferencji szkoleniowych w niezbędne środki, przygotowywał aktywny rad zakładowych ZNP, upowszechniał wartościowy dorobek konferencji.

Ustala się, że powiatowe rady zakładowe ZNP zajmować się będą organizacyjnym przygotowaniem konferencji szkoleniowych w ogniskach, zabezpieczeniem udziału prelegentów i wykładowców z zewnątrz, przedstawicieli władz partyjnych, oświatowych i administracyjnych, zabezpieczeniem odpowiednich materiałów w bibliotekach pedagogicznych i ich kopirportażem oraz sprawować będą stałą bezpośrednią opiekę, kontrolę i ocenę przebiegu konferencji szkoleniowych.

Zarząd ogniska ZNP i egzekutywa POP będą dokonywały podziału konkretnych zadań i czynności pomiędzy zespoły

samokształceniowe i poszczególnych nauczycieli dla zabezpieczenia realizacji ustalonej tematyki, obały o dobór odpowiednich metod i pomocy naukowych, troszczyły się o zaopatrzenie w niezbędną literaturę i materiały pomocnicze.

Ustala się, że doskonalenie ideowo-polityczne nauczycieli będzie finansowane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego z dotacji Ministerstwa Oświaty i Wychowania. Będzie ona przeznaczona na szkolenie aktywny organizującego konferencje, materiały pomocnicze oraz honoraria dla wykładowców i prelegentów. Natomiast koszty przejazdu na konferencje będą wydatkowane z budżetu administracji terenowej.

Powyższe wytyczne obowiązują z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Oświaty i Wychowania.

Prezes Oświaty i Wychowania  
BOLESŁAW GRZEŚ JERZY KUBERSKI

# Czytelniczy mają głos

## ANDRAGOGIKA WYMAGA BADAŃ

Instytut Kształcenia Nauczycieli, utworzony rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 15 czerwca 1972 roku, otrzymał 15 grudnia 1972 roku statut określający jego działalność. Statut ten przewiduje, że podstawowymi jednostkami pracy dydaktycznej i naukowo-badawczej instytutu są zakłady. Jednakże — co dziwi i niepokoi — spośród jedenastu zakładów naukowych, obejmujących swą działalnością głównie kierunki pracy systemu oświatowego, brak jest zakładu oświaty dorosłych.

Nie negujemy rzeczywistej potrzeby istnienia i działania: zakładów kształcenia nauczycieli różnych specjalności kierunkowych (przedmiotów humanistycznych, języków obcych, matematyki, przedmiotów przyrodniczych, przedmiotów zawodowych i wychowania technicznego); zakładów zajmujących się zagadnieniami ogólniejszej natury (nowoczesne techniki nauczania, badania nad zawodem nauczycielskim, informacja naukowa i wydawnictwa), a także zakładów kształcenia nauczycieli przedszkolnych, nauczycieli szkół specjalnych i kształcenia kadr kierowniczych. Nie możemy jednak pogodzić się z oczywistym brakiem zakładu oświaty dorosłych.

Raport Komitetu Ekspertów w rozdziale VII, traktującym o oświacie dorosłych, informuje, że w szkołach dla pracujących wszystkich typów zatrudnionych jest ponad 20 tysięcy nauczycieli, mających pod swą opieką około 1 mln uczniów. Powszechnie też wiadomo, że w różnego rodzaju placówkach kulturalno-oświatowych oraz instytucjach zajmujących się człowiekiem dorosłym — pracuje około 100 tysięcy nauczycieli i działaczy oświatowych. Mamy więc do czynienia z potężną grupą nauczycieli, którym praktycznie odmówiono prawa doskonalenia swych umiejętności,

odmówiono pomocy w niezwykle trudnej i specyficznej pracy.

Sprawa kształcenia nauczycieli szkół dla pracujących i placówek oświaty dorosłych, tj. specjalistów andragogów, nie jest jeszcze definitywnie załatwiona. Dotychczas bowiem żadna wyższa uczelnia nie zajmowała się ich kształceniem i dopiero rok akademicki 1974/75 ma przynieść zmiany w tym zakresie. Jest sprawą jak najbardziej oczywistą, że nauczyciele szkół dla pracujących powinni — obok wiedzy specjalistycznej, przedmiotowej — dobrze znać psychologię człowieka dorosłego, teorię wychowania, socjologię, dydaktykę dorosłych, a często także podstawy psychologiczne niedostosowań społecznych, podstawy zabiegów resocjalizacyjnych.

Nie istnieje obecnie także żaden system dokształcania i doskonalenia nauczycieli szkół dla pracujących, mimo że szkoły te spełniają obecnie ważną rolę społeczną, a w perspektywie nadchodzących lat mają stanowić jeden z głównych elementów systemu kształcenia ustawicznego.

Nie prowadzi się szerszych badań naukowych — psychologicznych, pedagogicznych, socjologicznych — z zakresu organizacji i metodyki pracy wychowawczej i dydaktycznej w szkołach dla pracujących. Brak jest też podobnych badań z metodyki pracy placówek kulturalno-oświatowych dla ludzi dorosłych. Podejmowane, sporadyczne i jednostkowe, badania z tej tematyki nie mogą w żadnej mierze odpowiadać na społeczne zapotrzebowanie.

Duże zaniedbania badań z zakresu andragogiki, brak koordynacji prowadzonych i podejmowanych badań, a także brak informacji o wynikach prób badawczych sugeruje konieczność powołania Instytutu Kształcenia Ustawicznego (czy też Instytutu An-

dragogiki), który — jak pisze minister Jerzy Kuberski<sup>1)</sup>: „(...) prowadziłby badania naukowe, opracowywał plany i programy nauczania oraz doskonalił kadre pedagogiczną szkół i placówek kształcenia ustawicznego”.

Odpowiednikami Instytutu Kształcenia Ustawicznego w terenie powinny być samodzielne andragogiczne zakłady naukowo-badawcze, włączone w strukturę Instytutu Kształcenia Nauczycieli i Badań Oświatowych, zatrudniające między innymi najlepszych praktyków placówek oświaty dorosłych, prowadzących lub podejmujących andragogiczne badania naukowe (na przykład pracownicy sekcji metodyki i organizacji nauczania dorosłych b. OOM).

Sprawa obsady kadrowej w niektórych województwach nie będzie nazbyt trudna, gdyż w wielu ośrodkach uniwersyteckich (na przykład Gdańsk, Kraków, Lublin, Łódź, Warszawa) prowadzone są od szeregu lat andragogiczne prace magisterskie i doktorskie. Sondaż kadrowy, przeprowadzony w 1972 roku przez Zakład Pedagogiki Dorosłych UW, wykazał iż w całym kraju jest już około stu osób ze stopniami naukowymi, zajmujących się problematyką oświaty i kultury dorosłych.

Propozycje te, ujęte w sposób skrótowy, są propozycjami aktywności pracowników oświaty dorosłych województwa krakowskiego, reprezentowanego przez Prezydium Sekcji Oświaty Dorosłych Zarządu Okręgu ZNP w Krakowie. Są one jednocześnie zbieżne z sugestiami Prezydium Sekcji Oświaty Dorosłych Zarządu Głównego ZNP zawartymi w planie pracy sekcji na lata 1973—1976.

**ANDRZEJ JANCZUR**  
przewodniczący Sekcji  
w Krakowie

1) Patrz: J. Kuberski: Miejsce i rola oświaty dorosłych w systemie edukacji socjalistycznej PRL. „Oświata Dorosłych” r. 1973, nr 7, str. 385—2) Op. cit. str. 389.

W oparciu o własne obserwacje, poczynione w okresie minionego urlopu, który spędziłem na Wybrzeżu Gdańskim oraz na terenie NRD, chciałbym podzielić się pewnymi spostrzeżeniami.

Otóż miałem możność przekonać się, że podstawowym sposobem nawiązywania kontaktów między obywatelami NRD i Polski — a ruch turystyczny między naszymi krajami jest coraz bardziej ożywiony — jest porozumiewanie się „optyczno-ruchowe”, czyli po prostu na migi. Zjawisko to daje o sobie znać zwłaszcza w sferze tzw. usług — w handlu i gastronomii.

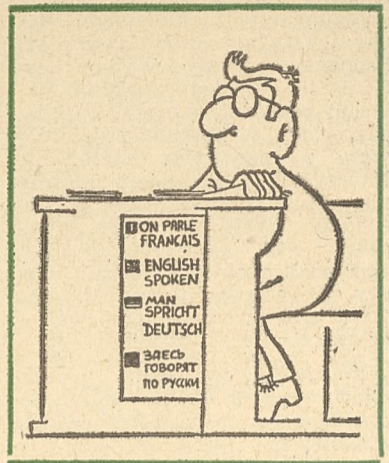
Jaki stąd wniosek? Otóż sądzę, że przy obecnym układzie stosunków turystycznych między Polską a NRD — należy szczególnie w szkołach handlowych i technicznych gastronomicznych, wprowadzić obowiązkową naukę języka niemieckiego i to przynajmniej dla 50 proc. uczniów tych szkół. Nauka powinna odbywać się w grupach nie przekraczających 20 uczniów.

Do hoteli i punktów gastronomicznych oraz sklepów położonych w strefie przygranicznej i w miejscowościach nasilonego ruchu turystycznego (po obu stronach Odry), powinno się stopniowo angażować personel ze znajomością języka polskiego i niemieckiego.

mością języka polskiego i niemieckiego.

W szkołach należy prowadzić taki język zachodnioeuropejski, który jest funkcją zapotrzebowania zawodowego lub stanowi konieczną podbudowę do dalszych studiów zawodowych. W każdym bądź razie wybór języka obcego nie może być zależny od aktualnej „mody”, jak, niestety, w licznych przypadkach się dzieje.

**JERZY GAWRYCH**  
Grudziądz



## A W PONIEDZIAŁEK APEL...

W zarządzeniu Ministerstwa Oświaty i Wychowania w sprawie organizacji kształcenia i wychowania w roku szkolnym 1973/74 czytamy między innymi: „Tydzień nauki szkolnej rozpoczynać należy spotkaniem z dyrektorem szkoły, które odbywać się powinno w poniedziałek przed rozpoczęciem zajęć lekcyjnych. Spotkanie z dyrektorem szkoły ma na celu podsumowanie minionego i zapoczątkowanie nowego tygodnia pracy”.

Realizacja tego zalecenia niesie w sobie poważne niebezpieczeństwo zamienienia owych cotygodniowych apelów w dyrektorskie „kazania”, które działają będą jak groch obdoby od ściany... Jak temu zapobiec?

Ciekawe i warte spopularyzowania rozwiązanie znalazła Szkoła Podstawowa nr 2 im. Bohaterów Westerplatte w Myslenicach. Inicjatywę przejęły poszczególne klasy, które kolejno występują na poniedziałkowych spotkaniach. Zaczęto od klas ósmych.

Przewodniczący samorządu klasowego krótko charakteryzuje klasę, mówi o osiągnięciach, brakach, marzeniach, planach, udziela pochwał, gani kolegów, z którymi są kłopoty. Jest też miejsce na krótki występ artystyczny, wiersz lub piosenkę.

Całość prezentacji danej klasy zależy od inwencji i pomysłowości zespołu klasowego. Ambicja poszczególnych zespołów sprawia, że w miarę upływu czasu, na skutek porównań z występami innych klas, poniedziałkowe apele stają się coraz ciekawsze i bardziej atrakcyjne. Zachowany jest przy tym cały aspekt wychowawczy. Wystąpienia dyrektora szkoły są krótkie i poruszają tylko sprawy najważniejsze.

Na apelach w myślenickiej szkole nikt się nie nudzi. Prawie też nikt się nie spóźnia, bo wszyscy widzą, że w poniedziałek warto przyjść do szkoły trochę wcześniej.

**EMIL BIELA**  
Myslenice

# KONSTYTUCJA I... UCZEŃ

(Dokończenie ze str. 5)

mieszczą się w ramach tego artykułu. Nastawiam się bowiem na poszukiwanie rozwiązań „na dziś”, rozwiązań zależnych od samych pedagogów, w istniejącej na razie rzeczywistości szkolnej.

Co przyszkadza w realizowaniu tezy o nieprzeciążaniu uczniów?

Przede wszystkim dość powszechne wśród pedagogów zjawisko traktowania swego przedmiotu jako najważniejszego. Podlegają takim uczuciom szczególnie nauczyciele początkujący, którzy nie dają rady z selekcją materiału, z ustaleniem, co należy przerobić bardzo dokładnie, a co można potraktować nieco pobieżnie.

Przeszkadza obyczaj zadawania pracy do domu zawsze i ze wszystkich przedmiotów, nawet z zajęć praktyczno-technicznych.

Powody można mnożyć. Do nadmiernego obciążania uczniów przyczyniają się czasem i metody prowadzenia lekcji. W jednej ze szkół, w pierwszej klasie, matematyk stosuje wyłącznie metodę wykładów. Uczniowie nie są jeszcze przygotowani do takiego sposobu odbierania wiedzy i mają kłopoty z zrozumieniem materiału. W tej sytuacji rozwiązanie zadania matematycznego w domu jest dla nich bardzo żmudne i czasochłonne, jeśli w ogóle możliwe.

Nauczyciel, który w szkole podstawowej niewłaściwie czy na przykład języka rosyjskiego doprowadza do stanu, w którym w szkole średniej jego uczniowie nie

tylko „kuleją” z tego języka, lecz również muszą poświęcać znacznie więcej czasu niż inni na przygotowanie bieżących lekcji itp.

Nie będziemy przytaczać dalszych przykładów, każdy po dokładnym rozważeniu może je sobie na własny użytek uprzytomnić, przejdźmy natomiast do tego, co ułatwia uczniom odrabianie zadań domowych, co pozwala na dobre gospodarowanie czasem, pracę systematyczną i efektywną bez nadmiernych obciążeń.

Dyrektorka z liceum im. Batorego pokazała regulamin ucznia, a właściwie dwie jego wersje „sprzed” i „po dyskusji” z młodzieżą i członkami rady pedagogicznej. W owej drugiej wersji wprowadzono nowy rozdział: „Przywileje ucznia”. Zgodnie z nimi — na poniedziałki nie zadaje się uczniom ni czego. W poniedziałki również w żadnej klasie nie stawia się ocen niedostatecznych; pytani są wyłącznie ochotnicy, a i ci nie mogą dostać stopnia poniżej trójki.

Zasada niezadawania na poniedziałki stosowana jest konsekwentnie. Jeśli np. fizyka jest w czwartek, a następna lekcja w poniedziałek, to już w czwartek nauczyciel nie zadaje. Nie dotyczy to tylko tych przedmiotów, które są wykładane raz w tygodniu właśnie w poniedziałek.

Niektórzy pedagodzy mieli różne wątpliwości, co do tej metody; wszystkie były szeroko omawiane na radzie pedagogicznej i aktualnie mówić można o konsekwentnym realizowaniu przyjętej zasady. Uczniowie naprawdę więc, bez narażania się na gorsze stopnie w poniedziałki, mogą odpocząć w niedziele.

Czy odpoczywają? Pytani potwierdzali ten fakt, z tym, że sprawa traktowana jest, oczywiście, indywidualnie. Niektórzy, zwłaszcza ci z IV klasy, godzinę, dwie poświęcają mimo wszystko w niedziele na naukę, ale robią to nie z przymusu, lecz w wyniku rozsądnego gospodarowania czasem, przygotowując na zapas coś, co zaoszczędzi im pracy w trudniejszym dniu w tygodniu.

Przy sposobności realizowania tego przywileju, w szkole zauważono na przykład, że w poniedziałki, wśród ochotników wielu jest tych, którzy przedtem nie mieli śmiałości sami się zgłosić do odpowiedzi. Zdopingowani świadomością, że nie dostaną stopnia niedostatecznego — przełamują lęk. Korzyści niejako „ubocznych” jest wiele. Co znaczy one dla uczniów, o tym świadczy choćby... liczba telefonów od rodziców, dzieci i innych szkół. Pytają, czy „Batory” wprowadził przywilej na podstawie jakiegoś ogólnego zarządzenia, bo ewentualnie chcieliby tego samego domagać się w „swoich” liceach.

Przy sposobności zaznaczyć trzeba, że podana tu metoda „wolnych niedziel” daje jeszcze jeden zysk, mianowicie pozwala na stosowanie... skutecznej wychowawczo kary. Na przykład uczniom jednej z klas, którzy uciekli na wagary, dyrektorka na okres miesiąca cofnęła poniedziałkowe przywileje.

Regulamin w liceum Batorego zawiera w „przywilejach ucznia” jeszcze i inne punkty. Między innymi zasadą, że w klasach pierwszych we wrześniu nie wystawia się ocen niedostatecznych; że na okres ferii, niczego uczniom się

nie zadaje. Nauczyciele mają też obowiązek zapowiadania na tydzień przed terminem i wpisywanie do dziennika każdej klasówki; uczniowie mają więc czas na spokojną powtórkę. Tzw. kartkówka może być przeprowadzona bez zapowiedzi, ale tylko wtedy, jeśli dotyczy wiadomości z ostatniej lekcji. Dalej; w ciągu tygodnia w każdej klasie nie może być więcej niż dwie prace klasowe. Wszyscy uczniowie liceum mają również prawo korzystać ze stale prowadzonych konsultacji.

Wszystkie wymienione tu sposoby nie pozostają bez wpływu na odciążenie młodzieży, na ułatwienie jej spełniania uczniowskich obowiązków w domu. Trudno sugerować, by w innych liceach dokładnie „powielić” ten sposób. Warto jednak sprawę przemysleć.

Innym przykładem dobrej metody jest zastosowana i opisana tu już kontrola przeprowadzona przez wychowawczynię w liceum w Mińsku Mazowieckim, kiedy to uczniowie przez pewien czas zapisywali na kartkach, co mają zadane. Najlepsi, średni i słabsi uczniowie określali przy tym, jak długo wykonywali konkretne zadania. Potem przeprowadzono wspólną dyskusję o metodach pracy. Najlepsi mówili, jak organizować odrabianie lekcji, by nie tracić niepotrzebnie czasu.

Metody mogą być, oczywiście, różne. Pociągający jest fakt, że w żadnej z odwiedzanych placówek nie zastałem sytuacji, w której sprawy pozostawiono by własnemu biegowi, nie troszcząc się o uczniowskie kłopoty. W każdej z trzech szkół problem zadań domowych omawiany był na radzie pedagogicznej. Kładziono nacisk na systematyczność pracy z uczniami, systematyczność wystawiania stopni. W liceum im. Ju-

liana Marchlewskiego dodatkowo dąży się także do fizycznego odciążenia uczniów. Mianowicie tak organizuje się pracownie, by zwalniać młodzież z obowiązku noszenia nadmiernej liczby książek do szkoły.

Problem obowiązków związanych z nauką ucznia w domu wymaga więc przede wszystkim stałej uwagi. Bowiem tylko ciągle czuwanie może w tej dziedzinie przynieść dobre rezultaty. Pięta Achillesowa w tym zakresie jest kontrola. Praktycznie, dyrektor szkoły ma niewielką możliwość stałego kontrolowania ilości zadawanych uczniom przez wszystkich nauczycieli zadań, równomiernego rozłożenia ich w czasie (nie są one wpisywane do dziennika, może i o tym warto byłoby pomyśleć). Tym bardziej ważna jest więc kontrola prowadzona przez wychowawcę, który ma bezpośredni kontakt z samymi uczniami. Również bardzo ważne są opinie rodziców w tym względzie. Pedagogzy powinni czasem wysłuchiwać ich opinii o tym ile czasu dziecko siedzi w domu nad zadaniami, czy i co mu sprawia szczególną trudność — to ważne wskazówki, dobrze jest z nich korzystać.

Ważne jest również czuwanie nad początkującymi nauczycielami, udzielanie im pomocy w selekcji materiału, jak też zaznajamianie uczniów z techniką uczenia się. Opisany tu przypadek dziewczynki, douczającej się angielskiego na podstawie „samopomysłów” — jest przykładem często zdarzającej się nadgorliwości rodziców. Takim dodatkowemu „douczaniu” nauczyciel również może zapobiegać. Bo od młodzieży na pewno można i należy wymagać, ale przecież nie ponad konstytucyjną normę.

**HANNA POLSAKIEWICZ**

**D**ziś nikt już chyba nie wątpi, że film dydaktyczny jest autentyczną pomocą w procesie nauczania, że nowoczesność wymaga, aby nauczyciel coraz częściej sięgał po projektor i taśmę filmową. Przy różnych okazjach spotykamy się z gorliwymi zapewnieniami, że film zdobył sobie prawo obywatelstwa w szkole, że wykorzystywany jest coraz częściej, a filmowa przyszłość rysuje się w naszym szkolnictwie wspaniale. Przyszłość — zapewne. Ale jak naprawdę wygląda teraźniejszość?

Bogatego materiału do rozmyślań, do postawienia szeregu wniosków i postulatów oraz zapewne do powzięcia odpowiednich decyzji dostarczyło I Sympozjum na temat „Modernizacja kształcenia zawodowego a rozwój nowoczesnej dydaktyki” oraz towarzyszący mu przegląd filmów dydaktycznych dla szkolnictwa zawodowego.

Przed wszystkim wyrazy prawdziwego uznania należą się organizatorom imprezy — Instytutowi Kształcenia Zawodowego oraz Centralnemu Ośrodkowi Filmów Dydaktycznych — za wystąpienie z tak cenną inicjatywą. Po raz pierwszy w licznych gronie osób najbardziej zainteresowanych była okazja do wymiany doświadczeń, do zaznajomienia się z przemyśleniami naukowców, wreszcie do zarejestrowania niedostatków i trudności hamujących prawidłowy rozwój filmu dydaktycznego. I — co najważniejsze — do sformułowania konkretnych wniosków na przyszłość.

jekcyjne, rzutniki itd. (nie najnowocześniejsze na ogół, ale...), pomimo to wcale nierzadko zdarza się, że stoją one zamknięte na trzy spusty w szafach i czekają lepszych czasów. Sprzęt jest dość kosztowny, nauczyciele nie zawsze przygotowani do jego obsługi — w szafach jest więc najbezpieczniejszy. Dodać do tego jeszcze trzeba trudności techniczne z organizacją projekcji, kłopoty z poszukiwaniem potrzebnych filmów.

Teraz jednak, gdy rzesza nauczycieli rozpoczęła studia i podwyższanie kwalifikacji, gdy jednym z podstawowych środków

kladowych, 95 przy instytutach i wyższych uczelniach, amatorskich klubów filmowych nikt nie policzył.

W ubiegłym roku filmowe placówki resortowe wyprodukowały 400 filmów krótkometrażowych, w tym 75 proc. dydaktycznych. Dla porównania warto podać, że minimalne zapotrzebowanie szkolnictwa zawodowego wynosi około 1 mln 200 tys. metrów taśmy (przeciętnie jeden film to 100 metrów taśmy), czyli 12 tys. kopii. Możliwości wytwórni Centralnego Ośrodka Filmów Dydaktycznych są znacznie mniejsze — do końca roku wykonają one zaledwie 4 tys. kopii.

Z inicjatywy Instytutu Kształcenia Zawodowego i Centralnego Ośrodka Filmów Dydaktycznych odbywało się w dniach 6 i 7 listopada bieżącego roku w Jadwisinie koło Warszawy I Sympozjum na temat: „Modernizacja kształcenia zawodowego, a rozwój nowoczesnej dydaktyki” oraz Przegląd Filmów Dydaktycznych dla Szkolnictwa Zawodowego.

W sympozjum wzięli udział: minister oświaty i wychowania — Jerzy Kuberski, zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Czesław Banach, kurator Stołecznego Okręgu Szkolnego — Wiesław Kulmiński, dyrektor Centralnego Ośrodka Filmów Dydaktycznych — Józef Mikołajewicz, przedstawiciele okręgów szkolnych z całego kraju w wicekuratorom do spraw szkolnictwa zawodowego oraz liczna grupa naukowców. Przewodniczył obradom dyrektor Instytutu Kształcenia Zawodowego — prof. dr Tadeusz Nowacki.

Program — oprócz przeglądu filmów — obejmował szereg referatów. O przemianach szkolnictwa zawodowego w świecie i rozwoju nowoczesnej dydaktyki, a następnie o kierunkach przemian szkolnictwa zawodowego w Polsce i jego modernizacji mówił prof. dr Tadeusz Nowacki. Kształcenie ustawiczne a rozwój technologii nauczania było tematem referatu dr Stanisława Kaczora, sekretarza naukowego Instytutu Kształcenia Zawodowego. Film dydaktyczny — stan aktualny i potrzeby w aspekcie kształcenia zawodowego, a także kierunki rozwoju tego filmu w Polsce, przedstawił doc. Jan Jacoby, przewodniczący Polskiego Stowarzyszenia Filmu Naukowego. Produkcję filmów dydaktycznych w Polsce, stan i perspektywy rozwojowe na tle potrzeb społecznych zaprezentował Bogusław Waś z Naczelnego Zarządu Kinematografii. O koncepcjach filmu dydaktycznego dla szkoły zawodowej realizowanych w Centralnym Ośrodku Filmów Dydaktycznych mówił dyrektor ośrodka reż. Józef Mikołajewicz. I wreszcie praktyczne wskazówki zawarła w swoim referacie — metodyka pracy z filmem na przykładzie szkoły zawodowej — dr Alicja Czosnowska z Wyższej Szkoły Nauczycielskiej w Słupsku.

# GOŚĆ

## TERAŻNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ FILMU DYDAKTYCZNEGO

# Czy DOMOWNIK W SZKOLE?

dostarczenia wiedzy będzie telewizja (Nauczycielski Uniwersytet Radiowo-Telewizyjny), można spodziewać się, że pedagogzy sami częściej będą uciekać się do pomocy filmu i telewizji w pracy z uczniami. Ale trzeba im to ułatwić.

### GDZIE KUCHAREK SZEŚĆ

Obliczono, że na świecie 60 proc. taśmy filmowej przeznaczana się na filmy oświatowe, dydaktyczne. Ta liczba najlepiej ilustruje, jak ogromne jest zapotrzebowanie na film dydaktyczny i jak wielką wagę doń się przywiązuje. Na sympozjum w Jadwisinie zaprezentowano zresztą szereg liczb, od których aż kręci się w głowie.

No, bo proszę. W ubiegłym roku Naczelny Zarząd Kinematografii przeprowadził w całym kraju badania ankietowe, które przyniosły dane obrazujące zapotrzebowanie resortów i wyższych uczelni na filmy krótkometrażowe. I tak na lata 1973—1975 resorty zgłosiły zapotrzebowanie na 1800 tytułów, a uczelnie na 3800. Zyczenia na dalszą przyszłość — lata 1981—90 — są jeszcze bardziej wygórowane; uczelnie obliczają potrzeby na 7200 tytułów, a resorty na 3800. 92 proc. tych tytułów, to filmy dydaktyczne. Są to, oczywiście, potrzeby optymalne i odzwierciedlają nienależne apetyty ankietowanych.

A jakie są możliwości? Aktualnie kinematografia produkuje rocznie zaledwie 600 filmów krótkometrażowych, w tym 60 proc. dydaktycznych. Według perspektywicznych założeń w latach 1985—1990 kinematografia będzie mogła rocznie produkować nie więcej niż 1250 filmów, w tym tylko 800 to filmy dydaktyczne.

Ale kinematografia nie jest monopolista. Producentów jest tylu, że przy wliczaniu znów zaczyna się kręcić w głowie i właściwie nikt dokładnie nie wie, ilu ich jest. Obok instytucji takich jak Telewizja, Wytwórnia Filmów Oświatowych, Centralny Ośrodek Filmów Dydaktycznych czy Zakład Wytwarzania Filmów Naukowych podlegający Państwowemu Zakładom Wydawnictw Lekarskich, produkcją filmów dydaktycznych zajmuje się kto może. To znaczy: kto ma kamerę i taśmę. Oczywiście, przesadzam, ale wcale nie tak bardzo. Bo producentami są ośrodki informacji, spółdzielnie pracujące na zlecenie różnych instytucji, instytuty naukowe i branżowe, placówki oświatowe. Istnieje 36 placówek filmowych resortowych i przyza-

Czyli działalność filmowych placówek resortowych i wszystkich innych zajmujących się wytwarzaniem filmów dydaktycznych jest bardzo pożyteczna, bo w pewnej mierze uzupełniają one niewystarczającą produkcję Centralnego Ośrodka Filmów Dokumentalnych, Wytwórni Filmów Oświatowych itd. Byłoby tak, gdyby...

Otóż działalność wszystkich tych placówek w ogóle nie jest skoordynowana. Nie wie prawica, co robi lewica, bywa, że ten sam temat doczeka się kilku filmów wyprodukowanych przez kilka różnych placówek, które nie mają ze sobą żadnych kontaktów. A przecież taśmy filmowej nie mamy w nadmiarze i zapotrzebowanie na filmy dydaktyczne jest obecnie znacznie większe niż możliwości zaspokojenia. Ile tematów — podstawowych — czeka jeszcze na realizację?

Z problemem tym wiąże się drugi, równie istotny. Brak koordynacji to także brak odpowiedniej, pełnej informacji o wyprodukowanych filmach. Gdzie ma nauczyciel jej szukać? Kto jest w stanie przy obecnym rozproszeniu i nierzadko „chałupniczych” formach produkcji opracować taką informację i dostarczyć szkołom?

### POD ROZWAGĘ

Jeśli więc chcemy, aby film stał się domownikiem w naszych szkołach, konieczne jest podjęcie i rozwiązanie kilku podstawowych problemów. Przede wszystkim niezbędna jest koordynacja wszelkich poczynań związanych z produkcją filmów dydaktycznych. Czy możliwa jest monopolizacja produkcji, skoro tak wiele — podległych różnym resortom — placówek para się wytwarzaniem filmów? Pewnie nie i być może groziłoby to ograniczeniem i tak za skromnej, jak na potrzeby, produkcji. Ale na pewno niezbędne jest i możliwe wprowadzenie systemu centralnej rejestracji filmów wytwarzanych przez różne instytucje i placówki.

Inicjatywa powinna wyjść chyba wspólnie od Ministerstwa Oświaty i Wychowania i Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Potrzebne będzie zapewne również porozumienie z resortami, które mają własne placówki filmowe. Konieczna jest

także koordynacja międzyuczelniana zarówno w zakresie produkcji, jak i wykorzystywania filmów dydaktycznych.

Jeśli już mowa o koordynacji, to powinna ona także dotyczyć dostaw sprzętu i urządzeń dla poszczególnych wytwórni.

Od wszystkich tych koordynacyjnych poczynań zależy, czy pełna, sprawna informacja dotrze do nauczycieli, a to jest sprawa ogromnie ważna. Konieczne jest zorganizowanie takiego systemu informacji, aby szkoła bez większego trudu mogła się orientować, jakie z potrzebnych jej filmów są oferowane i można odwołać się do ich pomocy.

Rodzima produkcja nie zaspokoi w najbliższych latach potrzeb naszego szkolnictwa. Dlatego wiele obiecujemy sobie po wymianie filmów i doświadczeń z krajami bratnimi. Taka wymiana prowadzona jest od kilku lat i planuje się znaczne jej rozszerzenie.

Bardzo istotną sprawą jest pomoc metodyczna dla nauczycieli, dostarczenie im wskazówek jak najefektywniej wykorzystać dany film, jak wydobyć z niego największą wartość kształcącą. Do tej pory próby dostarczenia materiałów metodycznych podejmuje jedynie Centralny Ośrodek Filmów Dydaktycznych i inicjatywie tej należy się pełne uznanie. Wspólnie z Instytutem Kształcenia Za-

wodowego, Centralny Ośrodek Filmów Dydaktycznych opracował wskazówki metodyczne do filmów z cyklu „technologia metali”. Filmy te przeznaczone są dla liceów zawodowych o kierunku mechanicznym i elektrotechnicznym dla klas I—IV, mogą też być wykorzystywane przez inne szkoły zawodowe, a więc grono odbiorców jest bardzo liczne. Dodać też trzeba, że są ściśle skorelowane z programami nauczania.

Ośrodek realizuje również filmy dla nauczycieli z zakresu technicznych środków nauczania. Filmy dydaktyczne są tu opracowywane pod kątem przydatności na lekcji, zilustrowania jednego tematu lub tylko jego części, są krótkie, przerywane planszami, dzięki czemu można przerwać projekcję, aby uzupełnić ją wyjaśnieniem i dalej kontynuować.

Niestety, większość filmów wytwarzanych przez inne placówki (niezależnie przy znacznie większym nakładzie kosztów i doskonalszych technicznie) nie jest w pełni dostosowana do potrzeb lekcyjnych. Nie mówię już o braku wskazówek metodycznych dla nauczyciela czy korelacji z programami nauczania, z podręcznikami. Znowu daje znać o sobie rozproszenie producentów.

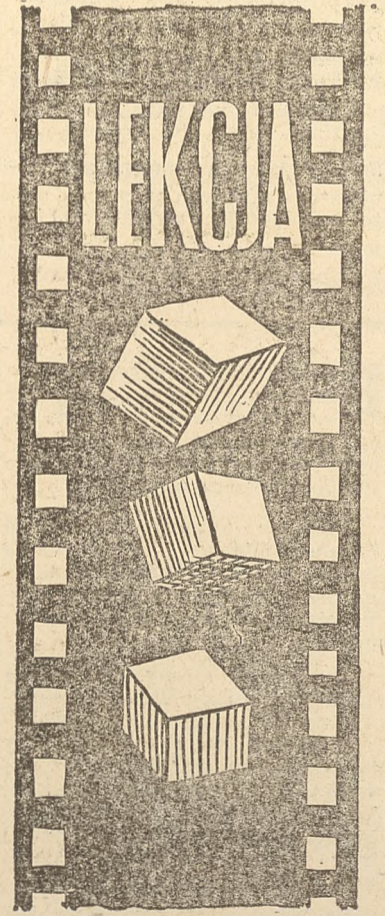
I wreszcie sprawa ostatnia, choć wcale nie mniej ważna. Rozwój bazy do produkcji i powielania filmów, wyposażenie szkół w odpowiedni nowoczesny sprzęt. Podstawowym sprzętem w naszych szkołach jest nie najnowszy projektor do filmów 16 mm. Produkcję tych aparatów zresztą ostatnio wstrzymano w kraju.

Przyszłość — jak twierdzą znawcy zagadnienia — należy do filmów super 8 w kasecie, do VCR (Video Cassette Recording) i już teraz należy energicznie przygotowywać bazę do produkcji i powielania filmów w kasetach oraz przystąpić do wyposażania szkół w odpowiedni sprzęt. Niezbędne jest przy tym ustalenie zasad koordynacji programowo-produkcyjnej.

Sympozjum w Jadwisinie było okazją do podsumowania i oceny stanu obecnego, do zarejestrowania najistotniejszych postulatów, jakie — w trakcie dyskusji — zgłaszali naukowcy, praktycy — nauczyciele. Postulaty te posłużyły do opracowania specjalnego memoriału, który w najbliższym czasie przedłożony zostanie resortom oświaty, nauki i przemysłu ciężkiego.

A więc pierwsze ogólnokrajowe spotkanie zainteresowanych sprawami filmu dydaktycznego przyniosło już konkretne posunięcia, które — należy mieć nadzieję — w krótkim czasie spowodują wydanie odpowiednich decyzji i podjęcie energicznego działania na rzecz nowoczesności w szkolnictwie. A jeśli tak, to można się spodziewać, że już niedługo film dydaktyczny na dobre zdomowi się w naszych szkołach.

ALICJA RACEWICZ



# OŚWIATA NA KIELECCZYŹNIE W OKRESIE OKUPACJI

(Dokończenie ze str. 2)

ożach jenieckich lub koncentracyjnych. Rozmiar tajnej oświaty w okręgu kielecko-radomskim i jego najważniejsze ośrodki przedstawił w swoim referacie pracownik naukowy WSP — dr Józef Krasuski. W okresie okupacji Kielecczyzna stanowiła niezwykle prężny i szeroko rozbudowany okręg tajnej oświaty.

Na terenie całego województwa zorganizowane były liczne ośrodki tajnego nauczania w zakresie szkoły powszechnej, jak też średniej ogólnokształcącej. Na wsi kieleckiej upowszechniła się wówczas znacznie szkoła siedmioklasowa, a w wielu wsiach organizowano także niższe klasy gimnazjalne. Do większych ośrodków, w których czynne były tajne organizacje i licea ogólnokształcące należały: Częstochowa, Kielce i Radom. Tajne kursy na poziomie uniwersyteckim organizowano głównie w Kielcach.

Autor podkreślił w swym wy-

stąpieniu pomoc, jaką okazywało nauczycielom w ich tajnej pracy oświatowej, społeczeństwo Kielecczyzny.

Walkę i martyrologię nauczycieli Kielecczyzny w okresie okupacji przedstawił w swoim wystąpieniu dr Stanisław Osko, pracownik naukowy WSP.

Znaczną część nauczycieli kieleckich była zaangażowana w walce podziemnej z okupantem. Wielu z nich walczyło z wrogiem na frontach pamiętnych dni września 1939 roku, a po klęsce naszej armii przystąpiło do organizowania ruchu oporu.

Udział w walkach partyzanckich majora „Hubala” udział w działalności ZWZ, AK, BCH, GL, AL, praca w podziemiu politycznym SL „Roch”,

PPR, RPPS, walka w oddziałach partyzanckich oraz na frontach drugiej wojny światowej — oto ważne odcinki walki, w których czynni byli nasi nauczyciele.

Z tych więc powodów okupant już w 1939 roku rozpoczął przesładowanie nauczycieli. Wzrosty się one jeszcze bardziej w następnych miesiącach i latach okupacji.

Aktywność patriotyczna nauczycieli została okupiona wielkimi stratami. W okresie okupacji hitlerowskiej poniosła śmierć 529 nauczycieli i nauczycieli Kielecczyzny, z tego 297 zginęło śmiercią męczeńską w obozach koncentracyjnych.

Niezwykle ciekawą i ważną część sesji stanowiły komunikaty i wspomnienia uczestników tajnej oświaty. Łącznie zabrało głos prawie 20 osób. Dzieleno się swo-

imi wspomnieniami z tamtych tragicznych dni, podawano nowe fakty, opowiadano o bohaterkiej działalności współtowarzyszy. Z wielką uwagą słuchano wystąpienia uczestników i działaczy tajnych władz oświatowych: kol. Opalińskiej i Krzymuskiej z Kielc, kol. Cyrańskiej z Radomia, kol. Króla z Włoszczowy, kol. Piwowarczyka z Radomia, kol. Waysa z Kielc, kol. Cicha z Radomia i wielu innych mówców.

Była to naprawdę udana sesja popularnonaukowa.

STANISŁAW OSKO Kielce

HISTORYCZNE  
GOSPODARCZE  
IDEOLOGICZNE

Józef Bielawski: ISLAM, RELIGIA PASTWA I PRAWA. WP, Warszawa 1973; s. 360, cena 20 zł. Biblioteka Wiedzy Współczesnej — Omega.

Henryk Chojak: W CIENIU WIELKIEGO PRZEMYSŁU. (o socjalistycznej spółdzielczości pracy). WP, Warszawa 1973; s. 286, cena 20 zł. Biblioteka Wiedzy Współczesnej — Omega.

Wincenty Iwanowski: OPERACJE OKRAŻAJĄCE II WOJNY ŚWIATOWEJ (studium wojskowo-historyczne). MON, Warszawa 1973; s. 370, cena 50 zł.

Alfons Klafkowski: UKŁAD POLSKA — NRF z 7 GRUDNIA 1970 R. Podstawy interpretacji w świetle prawa międzynarodowego. Interpress, Warszawa 1973; s. 110, cena 12 zł.

Adam Kersten: HISTORIA SZWECJI. Ossolineum 1973; s. 110, cena 85 zł.

O KONSEKWENTNĄ REALIZACJĘ UCHWAŁY VI ZJAZDU, O DAJSZY WZROST GOSPODARNOŚCI. REFERAT KOMITETU CENTRALNEGO PZPR WYGLOSZONY PRZEZ I SEKRETARZA KC PZPR EDWARDA GIERKA NA I KRAJOWEJ KONFERENCJI PZPR W DNIU 22 PAZDZIERNIKA 1973 R. KiW, Warszawa 1973; s. 3 zł.

SOCJALISTYCZNY MODEL KONSUMPCJI. Pod red. naukową Janusza Piasnego. KiW, Warszawa 1973; s. 262, cena 20 zł. Cykl: Ideologia i współczesność.

Stanisław Szenic: ZA ZACHODNIA MIEDZĄ. Polacy w życiu Niemiec XVIII i XIX wieku. PIW, Warszawa 1973; s. 372, cena 50 zł.

WARSZAWA — PRAWA PODMIEJSKA 1942—1944. Z walk PPR, GL—AL, MON, Warszawa 1973; s. 968, cena 80 zł.

Adam Wyderko: CZYNNIK LUDZKI W ROLNICTWIE CHŁOPSKIM. Problemy demograficzne. Zasoby siły roboczej. Stosunki pracy. LWS, Warszawa 1973; s. 300, cena 30 zł.

Waldemar Voisė: HISTORIA KOPERNIKANIZMU W DWUNASTU SZKICACH. Ossolineum 1973; s. 166, cena 25 zł.

Andrzej Zieliński: POCZĄTEK WIEKU. Przemiany kultury narodowej w latach 1807—1851. WL, Łódź 1973; s. 198, cena 33 zł.

Artur, L. Basham: INDIE. Od początku dziejów do podboju muzułmańskiego. Przekł. Z. Kubiak. PIW, Warszawa 1973; s. 602, cena 90 zł. Książka wybitnego znawcy spraw hinduskich daje bogaty obraz kultury, religii oraz życia politycznego i społecznego Indii przedmuzułmańskich.

Euzebiusz Basiński: POLSKA — ZSSR. KRONIKA FAKTÓW I WYDARZEŃ 1949—1971. Pod red. naukową Tadeusza Cieślaka. KiW, Warszawa 1973; s. 482, cena 100 zł.

Stanisław R. Brzostkiewicz: MIKOŁAJ KOPERNIK I JEGO NAUKA. I. W. „Nasza Księgarnia”, Warszawa 1973; s. 226, cena 45 zł.

HISTORIA KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO. Tom III. KiW, Warszawa 1973; s. 618, cena 70 zł.

Leon Lubecki: NA POŁUDNIE OD BERLINA. Z walk 26 pułku piechoty. MON, Warszawa 1973; s. 418, cena 29 zł.

POLITYKA GOSPODARCZA PRL. Wybrane problemy. Pod red. J. Górskiego i M. Kabaja. KiW, Warszawa 1973; s. 382, cena 20 zł.

WYBRANE PROBLEMY MIĘDYNARODOWE. KiW, Warszawa 1973; s. 594, cena 25 zł.

Leonid Breżniew: LENINOWSKA DROGA. Przemówienia i artykuły KiW, Warszawa 1973; s. 916, cena 50 zł.

Paweł Bożyk: ROZMOWY O POLITYCE SPOŁECZNO-GOSPODARZEJ PRL. KiW, Warszawa 1973; s. 230, cena 15 zł.

PEDAGOGICZNE  
DYDAKTYCZNE  
METODYCZNE

Leszek Bogunia: CZYNY NIELETNICH O ZNAMIONACH PRZESTĘPSTW SEKSUALNYCH. Ossolineum 1973; s. 200, cena 30 zł.

Jan Aleksy Borrelly: PLAN REFORMY NAUCZANIA ELEMENTARNEGO. Odpowiedź na apel Stanisława Augusta Poniatowskiego, skierowany w 1775 roku do wybitniejszych uczonych. Pod red. St. Balbusa i Wl. Mańskiego L. Grobeliak. PWSZ, Warszawa 1973; s. 238, cena 35 zł.

Ryszard Czekajowski, Michał Osiecki, Jan Walek: KIEROWANIE SZKOŁĄ ZAWODOWĄ. PWSZ, Warszawa 1973; s. 178, cena 18 zł.

Helena Izdebska: Wiek rodzinna w świetle wypowiedzi młodzieży. PZWS, Warszawa 1973; s. 94, cena 5 zł.

Stanisław Antoni Jankowski: NAUKA JEZYKA OCEGO. Spojrzenie psychologa. WP, Warszawa 1973; s. 326, cena 25 zł. Biblioteczka: Sygnaly.

Czesław Kupisiewicz: PODSTAWY DYDAKTYKI OGÓLNEJ. PWN, Warszawa 1973; s. 330, cena 40 zł.

LEKTURY OBOWIĄZKOWE. Szkice, eseje, felietony na temat lektur szkolnych. Pod red. St. Balbusa i Wl. Mańskiego. Ossolineum 1973; s. 518, cena 55 zł.

Maria Patzerowa: LEKTURA UCZY, BAWI, WYCHOWUJE. Poradnik dla nauczycieli kl. I—IV szkoły podstawowej. PZWS, Warszawa 1973; s. 202, cena 16 zł.

Halina Skrobiszewska: LEKTURY I WYCHOWANIE. O literaturze dla starszych dzieci i młodzieży. LSW, Warszawa 1973; s. 362, cena 28 zł. Zbigniew Semadeni: MATEMATYKA WSPÓŁCZESNA W NAUCZANIU DZIECI. PWN, Warszawa 1973; s. 228, cena 24 zł.

Z WARSZTATU PODRECHNIKA SZKOLNEGO. Praca zbiorowa pod red. T. Parnowskiego. PZWS, Warszawa 1973; s. 392, cena 80 zł.

Poważnie zastanawiałem się nad przyjęciem propozycji i dopiero w następnym dniu dałem odpowiedź inspektorowi szkolnemu, że zgadzam się na objęcie stanowiska gminnego dyrektora szkół. Po kilku dniach otrzymałem wiadomość o małym się odbyć w Katowicach wprowadzającym szkoleniu, na które z wielkim zainteresowaniem pojechałem. Cytat pochodzi z artykułu kol. Jana Konofalskiego — dyrektora Zbiorczej Szkoły Gminnej w Poraju, w powiecie myszkowskim, zamieszczonego w wydawanym przez kuratorium katowickie kwartalniku „Chowanna”.

Zeszyt został w całości niemal poświęcony doświadczeniom zebranym w trakcie organizowania gminnych szkół zbiorczych na terenie tego województwa. Otwiera go artykuł przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej, gen. Jerzego Ziętka pt. „Nauka w służbie regionu”, w którym autor prezentuje osiągnięcia naukowe wyższych uczelni i instytutów województwa. Podstawowe założenia organizacji zbiorczych szkół gminnych omawia Marian Rataj w materiale „Szkolnictwo wiejskie w obliczu rekonstrukcji”, po czym następują artykuły obrazujące przebieg prac związanych z przygotowaniem warunków i tworzeniem gminnych placówek.

W publikacjach „Chowanny” dużo miejsca poświęcono roli i zadaniom dyrektorów zarządzających całą gminną oświatą. Jest nad czym dyskutować, bowiem obowiązki dyrektora są tak rozległe i odpowiedzialne, że nie każdemu przyjdzie im sprostać bez trudu. W myśl zarządzenia ministra oświaty i wychowania z dnia 17 stycznia bieżącego roku — „gminny dyrektor szkół sprawuje nadzór nad przedszkolami, szkołami ogólnokształcącymi, zasadniczymi szkołami zawodowymi, szkołami przysposobienia rolniczego i innymi szkołami przysposabiającymi do zawodu, nieszkolnymi formami kształcenia ogólnokształcącego i zawodowego oraz placówkami oświatowo-wychowawczymi, kulturalnymi dzieci i młodzieży na terenie gminy (...)”. W tym kontekście tylko dyrektor o wysokich kwalifikacjach zawodowych, szerokich horyzontach myślowych, dobry organizator i inicjator twórczych poczynań może podołać tym wszystkim obowiązkom.

„Aby można było prowadzić

właściwą działalność oświatową na terenie gminy trzeba przede wszystkim znać istniejące tam placówki oświatowo-wychowawcze i opiekuńcze — pisze kol. J. Konofalski. — W tym też celu, już jako gminny dyrektor, odbyłem wizyty kurtuazyjne we wszystkich placówkach, to jest w sześciu ośmioklasowych szkołach podstawowych i dwóch przedszkolach”.

Dyrektor nie poprzestał zresztą na samych wizytach w podległych sobie jednostkach, nawiązał także

## Z czasopism pedagogicznych

# NA WOKANDZIE - SZKOŁA GMINNA

stosunki z zakładami pracy sprawującymi funkcję komitetów opiekuńczych, zawarł porozumienie z Gminną Komendą Milicji Obywatelskiej, z pozaszkolnymi organizacjami młodzieżowymi. Była to próba, nawiasem mówiąc udana, stworzenia wspólnego frontu wychowawczego.

Autor pisze o tym, jak wspólnie z dyrektorami wszystkich szkół w gminie układali plany szeroko rozwiniętej wychowawczej działalności profilaktycznej. Współpraca z Powiatową Poradnią Wychowawczo-Zawodową, kontakty z rodzicami uczniów, sprawianych kłopoty wychowawcze, wreszcie powołanie komisji do spraw kwalifikowania dzieci potrzebujących pomocy materialnej, w skład której wchodzi przedstawiciele wszystkich szkół z terenu gminy, pozwoliły nie tylko łatwiej rozwiązywać problemy wychowawcze, lecz również oddziaływać na pracę dydaktyczną.

Autor dużą wagę przywiązuje do hospitacji podopiecznych szkół. Umożliwiło mu to nie tylko poznanie metod pracy nauczycieli, lecz także wyłowienie najlepszych do kierowania ich kształceniem

osiągnąć, pozwoliło przyjrzeć się bliżej pracy dyrektorów jako inspirowanych dobrej roboty.

Nieco inaczej na problem doskonalenia kadr spojrzal kol. Franciszek Król, w artykule „Kilka uwag o problemach kadrowych...”.

„Przy dużym zakresie obowiązków, daleko posuniętej specjalizacji przedmiotowej, oczekiwanie, że dyrektor może spełniać w wystraszającym stopniu rolę instruktora nauczyciela specjalisty — jest zwykłym nonsensem”.

na poziomie wyższym tak, aby gminna szkoła zbiorcza, z chwilą gdy stanie się faktem powszechnym, zapewniała uczniom przynajmniej pod względem kadrowym równy start.

Autor zastanawia się, czy wzmożenie ilościowe nadzoru pedagogicznego inspektoratów oświaty przez utworzenie zespołów wizytatorów metodyków przedmiotowych oraz nadanie szerokich uprawnień dyrektorowi gminnemu nie odbije się niekorzystnie na pracy nauczycieli. Doświadczenia wskazują, a badania to potwierdzają, że wizytacje nie zawsze stanowiły czynnik mobilizujący. Zachodziła potrzeba zmiany stylu pracy nadzoru pedagogicznego w myśl zasady: najpierw pomoc — potem egzekucja. Tylko wtedy można będzie odbudować u nauczycieli zaufanie do osoby wizytatora i stworzyć atmosferę twórczej pracy, zmierzającej do eliminowania wszelkich niekorzystnych zjawisk.

Kolega Franciszek Król porusza w swoim artykule jeszcze jeden ważny problem. Jego zdaniem, powinniśmy nie tylko dążyć do tworzenia sprawnych organizacyjnie placówek, lecz i zadbać o to, by wyróżniały się one pewnymi cechami intelektualnymi i społecznymi. Powinny one nie tylko dawać wiedzę, lecz i nauczyć poszanowania mienia społecznego, dobrej organizacji pracy, umiejętności organizowania sobie kulturalnego wypoczynku, pracy społecznej itd. Istnieje mówiąc inaczej, potrzeba stworzenia w szkole pewnego wzorca ideowego, według którego modelować się będzie wychowanków. Taki wzorzec powinniśmy znajdować we własnym środowisku.

„Ale — zapytuje autor — czy istnieje dzisiaj w szkole wiejskiej model ideowy dobrego, nowoczesnego rolnika, nowoczesnej gospodyni wiejskiej?”. Oczywiście, nie. Te dziedziny wychowania stanowią jeszcze nie uprawioną rolę. Dobrze przynajmniej, że się na ten temat mówi i pisze. że te zagadnienia dostrzegają ludzie, którzy już dziś decydują lub decydować będą jutro o poziomie oświaty na wsi — gminni dyrektorzy szkół.

DANUTA BUKAŁOWA

\* „Chowanna”, Wyd. KOS, Katowice 1973. Zeszyt 2.

## Warto przeczytać

# „KSIĄŻKA A WYCHOWANIE”

nalizowali poszczególni naukowcy.

Szeroko przedstawione zostały badania przeprowadzone w okręgu śląskim, związane przede wszystkim z poznaniem czynników kształtujących zainteresowanie młodzieży książką popularnonaukową.

Głównym jednak celem tej części publikacji jest wykazanie wszechstronnego wpływu lektury na czytelników, zarówno w zakresie pogłębiania wiedzy, jak i kształtowania postaw etycznych, społecznych oraz politycznych.

Autor, prócz omówienia problemu czytelnictwa literatury beletrystycznej, podaje informacje na temat badań nad czytelnictwem literatury pięknej, podkreślając jej funkcje w wychowaniu społeczno-politycznym i estetycznym.

Wnioski i postulaty zawarte w ostatnim rozdziale książki dotyczą potrzeb dalszych badań nad problemem oraz kierunków tych badań. Autor podaje również prak-

tyczne wskazówki dla nauczycieli, rodziców, autorów i wydawców, na temat jak przebiega recepcja literatury wśród młodzieży, jaka powinna być ta literatura, aby spełniała swą rolę społeczną, by stanowiła ważne źródło informacji i autentyczną pomoc w wychowaniu.

Przedmiotem rozważań W. Goriszewskiego są następujące zagadnienia: czynniki zainteresowania czytelnictwem, czytelnictwo w aspekcie wyników nauczania, czytelnictwo lektury społeczno-politycznej a wychowanie, czytelnictwo literatury technicznej w aspekcie nabywania wiedzy, czytelnictwo literatury beletrystycznej a wychowanie moralne oraz estetyczne.

W pracy swej autor posłużył się rozbudowanym aparatem badawczym, stosując różnorodne metody i środki.

Stosunek młodzieży do książki, w świetle badań W. Goriszewskiego, można ocenić z pewnym optymizmem. Zainteresowania

czytelnicze są zazwyczaj dość ubogie, można je jednak rozwijać i to w wielu kierunkach. Czynniki, które determinują zakres i zasięg czytelnictwa, zgodnie z postulatami badacza są: dom rodzinny, który daje podstawy zainteresowania książką, kręgi rówieśnicze oraz szkoła.

Autor stwierdza, że kierowany przez szkołę proces czytelnictwa młodzieży, tak czytelnictwa literatury beletrystycznej jak i niebeletrystycznej, może mieć daleko idący wpływ na rozwój wyobraźni i inteligencji, nie mówiąc już o rozwoju zainteresowań i wzroście wiedzy. Warunek jednak, aby był to istotnie kierowany proces czytelnictwa, nie zaś zaspokajania doraźnych potrzeb czytelniczych.

„Badania — pisze autor — przekonały nas jeszcze, jak poważnym środkiem wychowania młodzieży w dzisiejszych czasach jest książka. Ale, w przeciwieństwie do pierwszej połowy naszego stulecia, będzie to przede wszystkim książka naukowa, popularnonaukowa i ogólnoinformacyjna, a nie beletrystyczna. Jeszcze raz przekonujemy się, że nie ma kryzysu książki, jest tylko zmiana zapotrzebowania”.

Adresatem książki W. Goriszewskiego powinien być przede wszystkim nauczyciel, bibliotekarz szkolny, ale także każdy wydawca i księgarz znajdzie w tej pozycji wiele materiału.

MARIAN SINICA

\* W. Goriszewski: Książka a wychowanie. Wyd. „Śląsk”, Katowice 1973.

# NIECODZIENNY JUBILEUSZ

Liceum Ogólnokształcące im. J. Słowackiego w Przemyślu może poszczycić się pięciusetletnią tradycją. Liczy ono sobie bowiem nie mniej ni więcej tylko 350 lat. Jego początki sięgają roku 1617, kiedy to w Przemyślu, powstaje kolegium jezuitów. W latach 1773-1787 w kolegium, nazywanym już wtedy gimnazjum, uczyli jezuiti. Dopiero w 1788 roku, po reorganizacji szkoły, miejsce ich zajmują nauczyciele świeccy. Od tego czasu bezpośrednim kierownikiem gimnazjum był każdorazowy starosta obwodu, starości zaś podlegał prefekt będący przełożonym całego grona pedagogicznego. W 1849 roku, zgodnie z zarządzeniem ministerialnym, połączono tzw. zakład filozoficzny z gimnazjum, tworząc w ten sposób jeden organizm szkoły — ośmioklasowe gimnazjum. Taka forma gimnazjów przetrwała aż do 1933 roku, do reformy jędrzejewiczowskiej.

Dużym mankamentem była ciasnota, budynek szkoły, pamiętający wiek XVII, nie odpowiadał późniejszemu potrzebom. Wobec tego w 1896 roku wybudowano nowy, trzypiętrowy gmach przy ulicy Słowackiego, który do dziś jest siedzibą liceum. W tym też roku Rada Szkolna Krajowa nadała zakładowi nazwę „Cesarsko-Królewskie Gimnazjum pierwsze”.

Wkrótce jednak i ten budynek nie zdołał pomieścić wszystkich uczniów garnących się do szkoły. Klasy liczyły po 50-60 uczniów. W 1905 roku utworzono zatem filię zakładu w dzielnicy Zasanie, która w rok później przekształciła się w samodzielne Gimnazjum II im. K. Morawskiego.

Pod koniec XIX wieku w I gimnazjum wprowadzono równorzędne oddziały z wykładowym językiem ukraińskim, po raz pierwszy też w tym czasie zaczęto uczyć wychowania fizycznego. W 1908 roku przy I gimnazjum założono ogród botaniczny, a w 1911 roku — muzeum prowincjonalne.

W 1919 roku szkoła otrzymała patrona — Juliusza Słowackiego.

W wyniku reformy jędrzejewiczowskiej (1933) powstało 4-letnie gimnazjum i 2-letnie liceum.

W czasie okupacji w budynku gimnazjum mieściła się „dziesięciolatka” radziecka, zaś po zajęciu Przemyśla przez Niemców — szkoła handlowa, potem magazynu zbożowe i koszary wojskowe.

W latach powojennych Liceum Ogólnokształcące im. J. Słowackiego w Przemyślu, już koedukacyjne, wypuściło ze swych murów przeszło 2890 absolwentów, wśród których wielu to późniejsi wybitni naukowcy, profesorowie wyższych szkół, pisarze, publicyści, lekarze, oficerowie WP, nauczyciele, działacze społeczni i polityczni. Szkołę tę ukończyli między innymi Kornel Makuszyński, Julian Fałat, Otto Axer, Janusz Ekiert, Henryk Jordan, Julian Niedźwiecki, Artur Malawski i wielu innych.

Obecnie mury szkoły opuszcza co roku około 150 absolwentów, z których większość zdaje pomyślnie egzaminy na wyższe uczelnie. Grono pedagogiczne dba, by uczniowie zdobywali gruntowną wiedzę. Nic też dziwnego, że liceum osiąga sukcesy w olimpiadach. Na przykład w Olimpiadzie Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym uczniowie wiele razy zajmowali pierwsze miejsce w eliminacjach rejonowych i raz w eliminacjach wojewódzkich zajęli drugie miejsce. Dwukrotnie zostali zwycięzcami na szczeblu wojewódzkim w olimpiadzie języka polskiego i rosyjskiego, natomiast w biologii, chemii i matematyce dochodzili nawet do trzeciego stopnia eliminacji, zajmując jedno z lepszych miejsc.

Ma też szkoła poważne osiągnięcia w sporcie, zdobywa wiele sukcesów na terenie własnego miasta, a nawet w skali województwa w takich dyscyplinach, jak koszykówka, siatkówka, piłka ręczna, łyżwiarstwo, tenis stołowy, gimnastyka. W 1969 roku uczniowie tutejszego liceum zdobyli pierwsze miejsce spośród liceów ogólnokształcących, w koszykówce na IV Ogólnopolskiej Sparta-

kladzie Młodzieży Szkolnej w Łodzi.

Szkoła może także pochwalić się dobrą pracą organizacji młodzieżowych, z których największą aktywność wykazują ZHP i samorząd uczniowski. Młodzież chętnie podejmuje wiele akcji na rzecz swojego miasta, jak na przykład utrzymywanie w czystości ścieżek i skwerów, wykonuje prace przy zadrzewianiu i zalesianiu, wyjeżdża do okolicznych PGR na wykopki, pamięta też o cmentarzu wojskowym i utrzymaniu czystości w otoczeniu własnej szkoły.

Od września bieżącego roku wprowadzono elementy systemu wychowawczego prof. H. Muszyńskiego. Swoje sukcesy dydaktyczne i wychowawcze zawiązcza szkoła wysoko wykwalifikowanej kadrze pedagogów z tytułami magistrów, profesorów szkoły średniej (jeden kolega uzyskał nawet stopień doktora). Brak jedynie specjalistów języków zachodnich oraz wychowania technicznego. No i w dalszym ciągu występują kłopoty lokalowe. Wprawdzie przy pomocy Komitetu Opiekunczego udało się wprowadzić pewne ulepszenia, ale nie zdołano rozładować ciasnoty. Dyrekcja zamierza zaadaptować wysokie piwnice budynku na stołówkę, świetlicę, szatnie i pracownię wychowania technicznego. Jest już nawet przygotowana dokumentacja, na razie jednak brak środków finansowych.

Liceum Ogólnokształcące w Przemyślu, obchodzi, jak już wspominałam na wstępie, 350 rocznicę powstania szkoły. Uroczystości związane z tym niecodziennym jubileuszem odbyły się w Dniu Nauczyciela z udziałem przedstawicieli władz partyjnych, administracyjnych i oświatowych, nauczycieli i wychowanków szkoły. Zaproszono także dyrektorów wszystkich szkół Przemyśla i dyrektorów gminnych, jak również rodziców uczniów.

Głównym punktem uroczystości było wręczenie młodzieży szkolnej sztandaru ufundowanego przez Komitet Rodzicielski oraz ślubowanie młodzieży. O ideałach i znaczeniu Komisji Edukacji Narodowej mówił były nauczyciel i dyrektor liceum, doc. dr Franciszek Persowski, historię szkoły przedstawił pokrótce obecny dyrektor, mgr Adam Żak. W części artystycznej wystąpiła młodzież z programem muzyczno-wokalnym. Uroczystość była znakomitą lekcją wychowania patriotycznego.

D.B.

## WŁADYSŁAW BUCZYŃSKI

W dniu 2 listopada 1973 roku płoccy pedagodzy pożegnali na zawsze człowieka, z którego nazwiskiem łączy się historia płockiego szkolnictwa.

Władysław Buczyński urodził się 25 października 1908 roku w Maleniu, w powiecie płockim. Ukończył studia w Uniwersytecie Warszawskim z tytułem magistra pedagogiki. Pracę nauczycielską rozpoczął w 1932 roku w Szkole Powszechnej w Bodzanowie. Do wybuchu wojny pracował w szkołach powiatu płockiego: w Zakrzewie, Raczynie, Bodzanowie.

Jako oficer rezerwy brał udział w kampanii wrześniowej, a po jej zakończeniu więziony był w obozach jenieckich na terenie Niemiec.

Po wyzwoleniu wznowił działalność pedagogiczną. Był kierownikiem szkoły w Bodzanowie, a następnie pełnił funkcję inspektora Wydziału Oświaty Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Od 1956 roku pracował jako nauczyciel i dyrektor Liceum Ped-

gogicznego w Płocku. Swoje doświadczenia przekazywał przyszłym nauczycielom w Studium Nauczycielskim.

Za pracę oświatową i społeczną uzyskał wysokie odznaczenia państwowe: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty i Srebrny Krzyż Zasługi, Medal 10-lecia PRL.

Kolega Władysław Buczyński był aktywnym działaczem społecznym. Sumienny, systematyczny, zawsze gotowy do pomocy — takim znaliśmy Go w Zarządzie Oddziału Powiatowego ZNP, gdzie przez szereg lat pełnił funkcję wiceprezesa. Za działalność związkową otrzymał Złotą Odznakę ZNP.

Przez 40 lat rzetelnej pracy pedagogicznej stanowił zawsze wzór do naśladowania.

Cześć Jego pamięci!

POWIATOWA RADA  
ZAKŁADOWA ZNP  
W PŁOCKU

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 12.XI. br.

Koleżanka JADWIGA KAMIŃSKA

zasłużony i wieloletni pracownik Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, była kierowniczką Hotelu ZNP, uczestnik Powstania Warszawskiego, odznaczona Złotą Odznaką Związku, Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbył się w Zamościu w dniu 14.XI. br.

PRZYJACIELE

## UWAGA NAUCZYCIELE KL. I SZKÓŁ PODSTAWOWYCH

Wobec rosnącego zapotrzebowania na nasze pozycje dydaktyczne

„WSPÓLNA SPRAWA” WYDAWNICTWA OŚWIATOWE

zawiadamiają, że do końca 1973 roku ukazą się w sprzedaży dodatkowe nakłady znanych i cenionych pozycji:

ALFABET DLA UCZNIĄ KL. I — cena zł 9.—

UCZĘ SIĘ CZYTAĆ I PISAĆ — cena zł 18,50

WYPRAWKA DLA UCZNIĄ KL. I DO NAUKI  
ARYTMETYKI — cena zł 10.—

Sprzedaż prowadzą księgarnie „Domu Książki”, sklepy Centrali Zaopatrzenia Szkół „CEZAS” oraz księgarnia „Wspólna Sprawa” w Warszawie, ul. Marszałkowska 28, która realizuje również zamówienia pocztowe.

K-148

### NAWIĄZA KORESPONDENCJE

Do redakcji naszej zwrócić się nauczyciel (kierunek mechanizacja rolnictwa) z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, kol. Günter Wohmann — z prośbą o pomoc w nawiązaniu kontaktu z polską szkołą o podobnym profilu (w miarę możliwości położona blisko granicy NRD — chodzi bowiem nie tylko o listowne, lecz także o osobiste kontakty). Zainteresowanych propozycją nawiązania takiej współpracy prosimy o skontaktowa-

nie się bezpośrednio z kol. Günterem Wohmannem pod adresem: Instrukteur für Kultur und Sport der GBS I; DDR — 98 Reichenbach, Rathenaust. 12.

Również kol. Maria Neumann — nauczycielka muzyki w Szkole Podstawowej w NRD pragnie nawiązać (w miarę możliwości w języku niemieckim) korespondencję z polską nauczycielką lub nauczycielem o podobnej specjalności. Osoby zainteresowane tą propozycją, prosimy o skontaktowanie się bezpośrednio z kol. Marią Neumann pod adresem: 9366 — Scharfenstein (Erzgebirge), DDR.



Płatny urlop dla poratowania zdrowia dla nauczyciela i nauczyciela akademickiego.

Karta Praw i Obowiązków Nauczyciela w art. 58, ust. 1 stanowi:

„Nauczycielowi i nauczycielowi akademickiemu udziela się płatnego urlopu dla poratowania zdrowia na okres do jednego roku, o ile organ społecznej służby zdrowia stwierdzi, że

stan zdrowia nauczyciela wymaga powstrzymania się od pracy, w celu przeprowadzenia zaleconego leczenia. Jeżeli jednak do nabycia praw emerytalnych brak jest mniej niż jeden rok — płatny urlop dla poratowania zdrowia nie może być udzielony na okres dłuższy niż do końca miesiąca kalendarzowego, w którym nauczyciel nabędzie prawa emerytalne”.

W art. 58, ust. 2 zawarta jest delegacja dla ministra zdrowia i opieki społecznej do określenia trybu i sposobu postępowania organów społecznej służby zdrowia w sprawie orzekania o potrzebie powstrzymania się od pracy

dla poratowania zdrowia nauczycieli i nauczycieli akademickich.

Wymienione wyżej uuprawnienia minister zdrowia i opieki społecznej wykonał, wydając zarządzenie w dniu 31 sierpnia 1972 roku, które ogłosił w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej nr 18, poz. 87.

Kto wydaje orzeczenia o potrzebie powstrzymania się nauczyciela od pracy?

Orzeczenie o potrzebie powstrzymania się nauczyciela akademickiego od pracy dla poratowania zdrowia wydaje komisja lekarska, orzekająca o czasowej niezdolności do pracy działająca w zakładzie społecznym

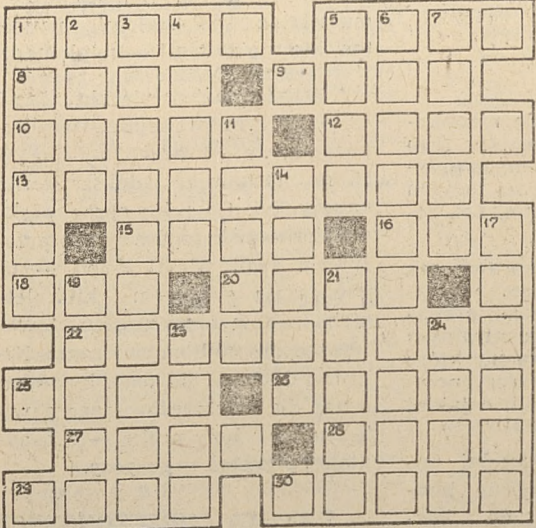
służby zdrowia (poradnia rejonowa) właściwym dla miejsca zamieszkania lub leczenia nauczyciela lub nauczyciela akademickiego.

Komisja lekarska orzeka na podstawie następującej dokumentacji:

- 1) pisemnego wniosku lekarza leczącego;
- 2) dokumentacji z przebiegu przeprowadzonego dotychczas leczenia;
- 3) badania lekarskiego przeprowadzonego przez komisję;
- 4) wyników ewentualnych konsultacji specjalistycznych i badań pomocniczych.

(Dalszy ciąg informacji na temat trybu wydawania orzeczeń o potrzebie powstrzymania się od pracy — w następnym numerze)

### KRZYŻÓWKA NR 17



POZIOMO: 1) część ołtarza, 5) „Pan Tadeusz”, 8) państwo z lwem w godle, 9) rzeka uchodząca do jeziora Wener, 10) dzieł się na 114 sur, 12) sztylet malajski, 13) grecki bog sztuki lekarskiej, 15) „kawalek” uwertury, 16) podmokła gleba piaszczysta, 18) najcięższy z metali, 20) egipska bogini prawdy, 22) grupa jeźdźców, 25) swojska „lady”, 26) kretyn, 27) arena pięściarzy, 28) 10 ryz, 29) zarządza klasztorem, 30) nie zadrukowana stronica w książce.

PIONOWO: 1) cesarz japoński, 2) Kojarzy się z Psyche, 3) natóg, rozpowszechniony na Zachodzie, 4) trofeum czerwono-skórego, 5) futro z tchórze, 6) kursował po Missisipi, 7) stan w Indiach, 11) znak średniowiecznej notacji muzycznej, 14) niejeden w psalterzu, 17) członek kapituły, 19) turbot, 21) zatoka Morza Czerwonego, 23) rodzaj gry w karty, 24) los nie lateryjny.

Rozwiązania należy nadsyłać pod adresem redakcji, na kartkach pocztowych w terminie 7-dniowym. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosowane zostaną nagrody książkowe.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 16

Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosowane zostały nagrody książkowe. Nagrody otrzymują następujący kol. kol.: MARIAN STRZELECKI — Rozgarty. pow. Toruń, ERYKA KOWALCZYK — Swidnica Śl., LEOKADIA SZTAJNDUCHERT — Gdynia, ALEKSANDRA SZAREK — Lubawa, EDWARD STARCZEWSKI — Sepólno Kraj.

„GŁOS NAUCZYCIELSKI” Adres redakcji: 00-389 Warszawa, ul. Spasowskiego 6/8. Telefony: 26-10-11, 26-34-20, 27-66-30. Redaguje zespół Wydawca: RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Wydawnictwo Współczesne, 00-490 Warszawa, ul. Wiejska 12, telefon 28-21-11. Ogłoszenia przyjmują: Biuro Ogłoszeń Wydawnictwa Współczesnego, 00-490 Warszawa, ul. Wiejska 12, telefon 28-53-30 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa — Książka — Ruch” w miastach wojewódzkich. Ceny ogłoszeń: ramkowe — 23 zł za 1 cm kw., ogłoszenia drobne — 5 zł za wyraz. Cena prenumeraty krajowej: rocznie — 41,60 zł, półrocznie — 20,80 zł, kwartalnie — 10,40 zł. Prenumeraty przyjmowane są do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Prenumerate na kraj dla czytelników indywidualnych przyjmują urzędy pocztowe listonosze oraz Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa — Książka — Ruch”, 00-950 Warszawa, ul. Towarowa 28. Konto PKO nr 1-6-100020. Instytucje państwowe i społeczne w miastach zamawiają prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem oddziałów delegatur „Ruch”. Pozostałe — mające siedzibę na wsi lub w innych miejscowościach w których nie ma oddziałów delegatur „Ruch” — zamawiają prenumeratę za pośrednictwem urzędów pocztowych. Prenumeraty na zagranicę przyjmuje RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych, 00-940 Warszawa, ul. Wronia 23. Konto PKO nr 1-6-100024. Cena prenumeraty jest wyższa od prenumeraty krajowej o 40 proc. Sprzedaż egzemplarzy numerów zdezaktualizowanych na uprzednie pismae zamówienia, prowadzi Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa — Książka — Ruch” 00-950 Warszawa, ul. Towarowa 28. Nie zamówionych artykułów i zdjęć redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów nie zamówionych.

Druk Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa — Książka — Ruch”, 02-017 Warszawa, Al. Jerozolimskie 125. Nr indeksu 36008 Zam. 3887. R-86.

Film grany jest już od kilku tygodni i cieszy się nie słabnącym powodzeniem. Naturalnie, przede wszystkim widzów osmio- i trzynastoletnich. Ale nie tylko. Wszyscy jesteśmy przecież ciekawi, jak wygląda ekranizacja książki, którą czytaliśmy w dzieciństwie z wypiekami na twarzy, której obszerne fragmenty znaleźliśmy nierzadko na pamięć.

Gdy powstaje film będący ekranizacją głośnej, bardzo popularnej powieści — jest on zazwyczaj porównywany z książką. Oczywiście, trudno w tego rodzaju sytuacji pominąć fakt, że bądź co bądź pierwowzorem filmu jest bardzo znana książka. Wiadomo jednak, że literatura i film przemawiają zupełnie odmiennym językiem i że odmiennosc ta czyni nierzadko bezsensownymi jakiejkolwiek porównania. Wiadomo także, iż każdy czytelnik ma swoją wizję takiej czy innej książki, jej poszczególnych bohaterów, tuacji, wobec czego reżyser, który też przecież ma swoją wizję, jako z góry naraża się na zarzut, że to zrobił nie tak, tamto umieścił w innej scenarii itd. itp.

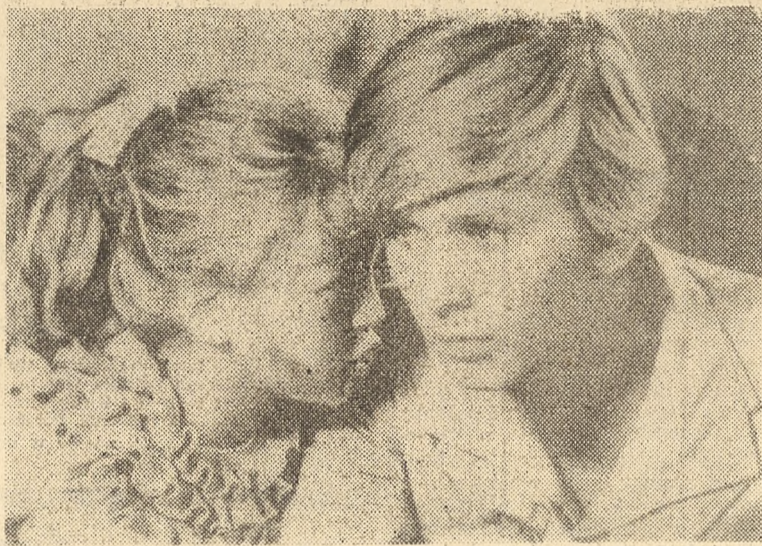
Ponieważ więc metoda porównywania filmu z książką nie zawsze prowadzi do konstruktywnych wniosków, odnotujmy tylko, że — w porównaniu z Sienkiewiczem — pewne wątki pominięto, niektóre postaci — na przykład Chamisa i Mahdiego — potraktowano nieco inaczej (autorem scenariusza jest reżyser filmu — Władysław Ślesicki; on również — wspólnie z Sciborem-Rylskim — jest twórcą dialogów) i przejdźmy do samego filmu.

Najpierw pytanie zasadnicze: czym jest ten obraz: filmem przygodowym czy też geograficzno-dydaktycznym? Wydaje się, że w jakimś sensie i jednym, i drugim. Pierwsza bowiem część, to film przygodowy, można nawet powiedzieć — swoisty typ westernu afrykańskiego, trochę w stylu Karola Maya, ale druga — to już chyba film przyrodniczo-czy też raczej geograficzno-dydaktyczny.

Reżyser bowiem do końca nie mógł się zdecydować, co to właściwie ma być. W konsekwencji oglądamy bardzo często kadry, a nawet całe sekwencje, służące li tylko upiększaniu i dekoracji. A więc groźne kondory, majestatyczne sarny, lwy w różnych na-

# „W PUSTYNI I W PUSZCZY”

## zachwytu i niepokoję



strojach, rozłożyste drzewa. I jakkolwiek jest to wszystko pięknie fotografowane — bez wątpienia, najpoważniejszym walorem filmu są bardzo dobre zdjęcia piaszków pustynnych i afrykańskiego buszu, których autorem jest operator Bogusław Lambach — to przecież owe liczne ujęcia nie mają zbyt wiele wspólnego z akcją. Tu i ówdzie — a zwłaszcza w II części — dają po prostu o sobie

znać dłuższy. A przecież każdy widzi, a zwłaszcza ten najmłodszy, do którego film jest głównie adresowany, odczuwa potrzebę, by każde ujęcie czemuś służyło, miało jakiś konkretny wynik. Tymczasem zaś ogląda na przykład pełne grozy węże, sądzi, że coś z tego wyniknie dla głównej akcji intrygi, by zaraz potem przekonac się, iż to tylko rodzaj ozdobnika i przerywnika.

Nie znaczy to, oczywiście, iż widzowie nie śledzą z napięciem niezwykle losów młodego Polaka i osmioletniej Nel, że brak w filmie scen prawdziwie dramatycznych. Rzecz w tym, iż dramatyzm ów zbyt często jest niepotrzebnie rozmazywany i rozciągany. Po prostu twórcy nadto ulegli egzotycznemu krajobrazowi Afryki i nie potrafili zrezygnować z szeregu — na pewno interesujących i pięknych, ale zupełnie niepotrzebnych — ujęć.

Ale pora już na kilka zdań o głównych bohaterach. Wiadomo, przecież, jak ważną rolę w filmach młodzieżowych spełnia bohater. A Staś i Nel prezentują cechy, które mogą porwać z pewnością dziecięcego widza. Jacy są w filmie?

Staś Tarkowski (Tadeusz Mędrzak) szlachetny, odważny, inteligentny, znakomicie władający bronią, ale w sumie troszeczkę błądy i nijaki, a zatem tylko z umiarkowaną siłą mogący przemawiać do dziecięcej i młodzieżowej wyobraźni.

Ciekawiej i bogaciej wypadła postać Nel Rawlison — w interpretacji Moniki Rosci jest nie tylko bardzo dzielna i odważna, lecz także promieniująca niezwykłym wdziękiem i poezją. Zresztą w całym filmie jest sporo poezji, co niewątpliwie podnosi jego walory artystyczne.

Znacznie gorzej natomiast wygląda kwestia języka — a chodzi tu po prostu o język, jakim posługują się postaci występujące w filmie. Trudno doprawdy zgadnąć, na jakim kluczu oparli się w tym względzie twórcy filmu. Bo oto gros tekstów grane jest w języku arabskim (wobec czego młodzi — dziesięcio- i dwunastoletni — widzowie muszą przez znaczną część filmu czytać napisy, co nie ułatwia z pewnością odbioru), ale na przykład Arab Chamis mówi po polsku, także po polsku rozmawiają lord Rawlison i jego mała córeczka. Wszystko to dezorientuje z pewnością w jakimś stopniu dziecięcą widownię.

Również tę właśnie widownię mając na względzie — trudno oprzeć się refleksji, iż za dużo w tym filmie scen okrutnych. Chodzi tu o owe szkielety spotykane w pustyni i w puszczy, owe, nadto eksponowane, bójki i zabójstwa, owe zakrwawione ciała.

Przecież z inną siłą i intensywnością przemawia słowo, a z inną — obraz. I to obraz kolorowy, szerokoekranowy. A trudno, by ekranizacja powieści, którą czytają najmłodszy, była dozwolona od wyższej granicy wieku niż 7 lat.

Dlatego też mam pretensję do twórców, iż nie uwzględnili w dostatecznym stopniu tego faktu.

Nie są to jednak jedyne niepokoję i zastrzeżenia wychowawcy. Te najważniejsze wiążą się z faktem, iż Arabowie to same czarne i okrutne charaktery, gnębiące i prześladowane białych. Bo gwoli ścisłości warto może przypomnieć, że zrewoltowani mahometanie, którym przewodził Mahdi, walczyli ni mniej ni więcej — tylko z angielskimi kolonistami. Tutaj jednak trzeba już konieczności przywołać Sienkiewicza, który — jakkolwiek znakomicie władał piórem — nie holdował wszakże zbyt postępowym ideom. Oczywiście, trudno mieć pretensję do naszego najpopularniejszego powieściopisarza, że nie podzielał naszego zdania na temat kolonializmu. Jednakże współczując szczerze dzielnej i sympatycznej parze bohaterów, nie możemy chyba zapominać o historii — o tym, na jakim tle rozgrywa się ich dramatyczna przygoda.

Pewien niepokój wzbudziła też we mnie reakcja młodej widowni (a byłam na seansie, na którym składała się ona w 98 procentach z uczniów młodszych klas szkół podstawowych) na przedstawianą na ekranie obrzędowość i obyczajowość mahometan, a jeszcze bardziej — plemion murzyńskich. Prawie zawsze reagowano śmiechem. Naturalnie, trudno wymagać od tak młodego widza całkowitego zrozumienia kultury i obrzędowości innych plemion i narodów, a wobec tego i tolerancji. Trudno jednak również przechodzić zupełnie obojętnie obok tego — z pewnością niepokojącego — śmiechu.

Wszystko to dowodzi, jak daleko potrzebna jest pomoc wychowawcy przy odbiorze tego — zdawać by się mogło tak niezwykle łatwego i prostego — filmu. Pomoc ta potrzebna jest tym bardziej, iż chyba nie będzie dziecka, które nie zechce spotkać się z ekranowym wcieleniem sienkiewiczowskich bohaterów.

HENRYKA WITALEWSKA

O tym, jak ogromną wagę przywiązuje się w naszym kraju do problemu podnoszenia kwalifikacji nauczycieli do poziomu studiów wyższych — najdobitniej świadczyć może uwzględnienie tej kwestii w ustawie sejmowej. Mam tu na myśli między innymi art. 46 Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela, który wyraźnie precyzuje, iż wysokość uposażenia zależna jest między innymi od poziomu wykształcenia nauczyciela. Jest to więc konkretny, ekonomiczny bodziec do podnoszenia kwalifikacji. I to bodziec wcale niebagatelny, zwąszywszy, że różnice w uposażeniu nauczyciela ze średnim wykształceniem a wyższym są dość znaczne.

I tak nauczyciel z wykształceniem średnim pedagogicznym, legitymujący się 16-letnim stażem pracy, otrzymuje pobory zasadnicze w wysokości 2250 zł, a jego kolega z takim samym stażem pracy, lecz posiadający dyplom magistra, otrzymuje 3150 zł. Co więcej, różnice te pogłębiają się w miarę osiągniętego stażu pracy, a ponadto będą pogłębiać się przy kolejnych, corocznych etapach podwyżki płac. Na przykład od września 1976 roku, po ostatnim etapie podwyżki płac, pobory nauczyciela o 24-letnim stażu pracy i ze średnim wykształceniem pedagogicznym — będą wynosiły 3200 zł, zaś magistra z tym samym stażem — 4700 zł. Różnica wyniesie więc 1500 zł.

Oczywiście, z gruntu fałszywe byłoby twierdzenie, że te bodźce materialne stanowią jedyny motyw podejmowania przez nauczycieli trudu studiów zaocznych. Szczególnie w tym zawodzie liczy się bowiem i głód wiedzy, i świadomość własnych braków, i chęć nadążania za zwiększonymi zadaniami. Jednak negowanie wagi materialnego zainteresowania byłoby także z gruntu niesłuszne. Co więcej, wydaje się, iż dążenie do poprawy swoich warunków materialnych własną, wyteżoną pracą — także zasługuje na szacunek.

Dzień uzyskania dyplomu staje się więc momentem zarówno satysfakcji moralnej, jak i materialnej. Taką jest zresztą intencja ustawy sejmowej. W myśl bowiem Karty Praw i Obowiązków

Nauczyciela: „Zmiana wysokości uposażenia w czasie służby z powodu mianowania (awansu), lub innych przyczyn następuje z dniem pierwszego najbliższego miesiąca kalendarzowego, jeżeli mianowanie (awans, inne przyczyny) nie nastąpiło od dnia pierwszego danego miesiąca kalendarzowego” (art. 27 Karty).

Jeszcze wyraźniej precyzuje to rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie uposażenia nauczycieli. W par. 6 tego dokumentu czytamy: „Zmiana uposażenia zasadniczego wynikająca z wysługi lat, podwyższenia kwalifikacji lub przejścia na inne stanowisko na-

zyczeń nie wydaje się (zarządzenie ministra), natomiast do końca lipca otrzymam dyplom. Wypisanie dyplomu trwało jednak blisko trzy miesiące: otrzymałam go dopiero 29 września. W tej sytuacji szkoła, w której pracuję, wypłaciła mi podwyżkę uposażenia dopiero od 1 października bieżącego roku.

Wydaje mi się, że podwyżka ta powinna nastąpić od 1 sierpnia. Przecież to nie z mojej winy tak długo wystawiano dyplom. Dodam, że nie jest to dla mnie sprawa bez znaczenia, ponieważ podwyżka ta wynosi około 1000 zł. Chciałabym wiedzieć, czy mam rację?”

zainteresowanego. Tymczasem koleżanka M. Drath nie dysponowała nawet zaświadczeniem z uczelni, gdyż odmówiono jej wydania go. Nie mogła więc uzyskać podwyżki poborów w sierpniu, chociaż — zdając egzamin magisterski w lipcu — spełniła warunki, te od niej zależne, do otrzymania zwiększonych poborów.

Dlaczego więc podejmujemy tę sprawę na łamach „Głosu”? Bo jednak jesteśmy przekonani, że coś tu nie jest w porządku, że mówiąc otwarcie, nauczycielka została skrzywdzona, że cierpi za nie popełnione winy. Praktycznie biorąc, straciła podwyżkę za dwa

zwłocznego wydawania dyplomów po złożeniu przez studenta egzaminu dyplomowego. Jeżeli zaś z przyczyn technicznych, na przykład chwilowego braku blankietów, dyplom nie może być wydany od razu, uczelnie powinny wydawać tymczasowe zaświadczenia, które — zgodnie z porozumieniem zainteresowanych resortów — byłyby honorowane przez pracodawcę jako wystarczający dokument do przeszerogowania.

Bezwzględne wydawanie dokumentów o osiągnięciu określonego poziomu wykształcenia jest szczególnie ważne w zawodzie nauczycielskim, w którym uposażenie zależy m. in. od poziomu wykształcenia.

Nie można przecież pogodzić się z obecną sytuacją, gdy termin podwyżki poborów zależny jest praktycznie nie od spełnienia przez nauczyciela merytorycznych warunków uzasadniających podwyżkę, lecz od operatywności bądź opaniałości administracji uczelni w załatwieniu formalności. Budzi protest praktyka polegająca na tym, że ujemne konsekwencje materialne opieszałości ponosi ten, kto nie zawinił — dyplomant.

A sprawa jest o tyle aktualna i wymaga tym pilniejszego uregulowania, że wkroczyliśmy już w okres masowego dokształcania nauczycieli. Co roku coraz większa liczba pedagogów będzie przeżywała swój wielki dzień, — uwieńczenia sukcesem kilkunastu lat trudów i wyrzeczeń, towarzyszących studiom zaocznym. Nie wolno dopuścić do tego, by te radości dla zainteresowanego chwile zmacone były nutką — uzasadnionej przecież — goryczy.

DANUTA CHRZCZONOWICZ

# KKOYVAII zawinił...

stepuje od pierwszego dnia najbliższego miesiąca kalendarzowego po powstaniu warunków uzasadniających tę zmianę?”

Przepisy są więc jednoznaczne. Jeżeli nauczyciel uzyskał stopień magistra, powiedzmy, w lipcu, od sierpnia powinien otrzymać wyższe pobory. Powinien. Ale czy zawsze tak jest? Posłuchajmy, co w liście do redakcji pisze jedna z zainteresowanych, kol. mgr Maria Drath:

„Dnia 3 lipca 1973 roku zdałam egzamin magisterski. Z uczelni (Uniwersytet Wrocławski) nie otrzymałam żadnego zaświadczenia. Wyjaśniono mi, że zaświadczenie

Naszej czytelniczce wyjaśnialiśmy, iż pracodawca postąpił zgodnie z przepisami. Rzecz bowiem w tym, że w myśl zarządzenia ministra oświaty i wychowania z dnia 2 lipca 1973 roku (par. 102): „Za dowód posiadania określonego poziomu wykształcenia nauczycieli uznaje się oryginalne dowody stwierdzające ukończenie studiów lub złożenie egzaminów, duplikaty, właściwie zalegalizowane odpisy tych świadectw lub dokumentów i dokumenty odtworzone na drodze sądowej”.

I zrozumieliśmy, że podstawą do podwyżki uposażenia musi być dokument, nie zaś oświadczenie

księgi. Sprawa o tyle niepokojąca, że nie jest to pierwszy tego rodzaju sygnał, o podobnych przypadkach pisaliśmy już na łamach „Głosu”. Jak się okazuje, bez rezultatu.

Wracamy więc do sprawy raz jeszcze. Naszym zdaniem, wymaga ona bowiem jednolitego uregulowania na szczeblu centralnym odpowiednimi przepisami, które wykluczałyby możliwość powstawania takich sytuacji, o jakiej pisze kol. M. Drath.

Po prostu władze uczelni powinny zostać zobowiązane konkretnymi przepisami do bez-